Dzisiaj 8 stron – wydanie świąteczne – „Głos Tygodnia"

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok XXII | Poznań | Cena 50 gr
Wyd. A | 9/10/11. IV. 1966 r. | Nr 84 (6891)

Warty przemysłowe Tysiąclecia

Załogi meldują o podejmowaniu zobowiązań

Różnorodne są korzyści, jakie przynosi realizacja zobowiązań, podjętych dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego i Święta 1 Maja.

Wzbogacają je dodatkowe zobowiązania, podejmowane w ramach Wart Pracy, które zaciągają pracownicy w odpowiedzi na apel młodzieży z „Pometu". M. in. ZMS-owcy z Kaliskiej Fabryki Pluszu i Aksamitu przyspieszą w ramach Wart Tysiąclecia, demontaż krosien, przepracują 3.000 godzin przy budowie rekreacyjnego basenu wodnego na Sebrni i 200 godzin przy porządkowaniu obiektów fabrycznych.

A oto nieco danych o zobowiązaniach. Pracownicy Poznańskich Zakładów Produkcji Betonów „Pozbet"., wykonają dodatkowo w I półroczu br. 3.250 m³ betonów wartości przeszło 5,2 mln zł, różne prace w ramach czynu społecznego na rzecz Poznania, Gądek, Międzychodu, Krzyża, Piły, Mosiny i Szamotuł wartości 357 tys. zł oraz przekażą 3.000 zł dla Wietnamu. (b)

Cenne zobowiązania podjęli pracownicy różnych zakładów w Lesznie. Załoga Wydziału Produkcji Rektyfikacji i Kwasu Mlekowego wyprodukuje dodatkowo 150 tys. litrów spirytusu, 30 ton kwasu mlekowego oraz zaoszczędzi 5 ton cukru, 2 tony kredy importowanej i 5 ton kwasu siarkowego.

Załoga Spółdzielni Pracy Transportowo - Warsztatowej „Przewóz" zadeklarowała w ramach czynów produkcyjnych i społecznych przepracowanie blisko 5900 roboczogodzin przy porządkowaniu swego zakładu i na rzecz miasta.

Na ponad 640.000 zł opiewa wartość zobowiązań podjętych przez pracowników Rolniczej Mleczarni Spółdzielczej. (R)

pracy w tej dzielnicy o realizacji zadań i czynów społecznych z okazji Tysiąclecia oraz Święta 1 Maja. Ogółem przybyło kilkadziesiąt delegacji, przy czym tematyka zobowiązań była różnorodna.

Załoga Biura Projektowo-

Dokończenie na str. 2

NA POZNAŃSKIM NOWYM MIEŚCIE

W odświętnie udekorowanej sali Prezydium DRN Poznań Nowe Miasto przyjmowano wczoraj meldunki zakładów

Następne wydanie „GŁOSU" ukaże się we wtorek 12 kwietnia 1966 r.

Wydobycie bomby „H"

W piątek ukazał się krótki komunikat ambasady USA w Madrycie, który informuje, że bomba wodorowa wydobyta w czwartek z dna morza zostanie bezpośrednio przetransportowana do Stanów Zjednoczonych. Komunikat podaje, że nie stwierdzono żadnych śladów radioaktywnego skażenia wód przybrzeżnych i że wszystkie pozostałe szczątki dwóch samolotów, które uległy katastrofie nad Palomares, jak również materiału, jaki transportowały zostały znalezione i wydobyte. Na zdjęciu wydobycie bomby pod Palomares.

CAF — Telefoto



XXIII Zjazd zakończył obrady

Wybór naczelnych władz partyjnych KPZR

W piątek o godz. 12 czasu moskiewskiego na Kremlu rozpoczęło się końcowe posiedzenie XXIII Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

I sekretarz KC KPZR, Leonid Breżniew zgłosił pod głosowanie projekt rezolucji w sprawie referatu sprawozdawczego KC KPZR. Zjazd jednomyślnie uchwalił rezolucję, która w pełni aprobuje linię polityczną i działalność praktyczną KC KPZR, propozycje i wnioski zawarte w referacie sprawozdawczym. Rezolucja daje ocenę pozycji Związku Radzieckiego na arenie międzynarodowej oraz sytuacji wewnętrznej ZSRR, wytycza kurs polityki zagranicznej KPZR i rządu radzieckiego.

Następnie Zjazd przyjął jednomyślnie uchwałę zatwierdzającą dyrektywy w sprawie 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR. Słowo końcowe wygłosił Leonid Breżniew. Wyraził on przekonanie, że „sprawa jedności zatriumfuje". Leonid Breżniew podał skład nowo wybranych naczelnych władz partyjnych.

Podczas ostatniego posiedzenia XXIII Zjazdu KPZR Leonid Breżniew zakomunikował że w piątek odbyło się pierwsze posiedzenie plenarne KC KPZR wybranego przez Zjazd. Plenum dokonało wyboru kierowniczych organów partii. Na stanowisko sekretarza generalnego KC powołany został jednomyślnie Leonid Breżniew.

Członkami Biura Politycznego wybrani zostali L. Breżniew, A. Kosygin, N. Podgorny, M. Susłow, G. Woronow, A. Kirilenko, A. Szelepin, K. Mazurow, D. Polanski, P. Szelest, A. Pelsze.

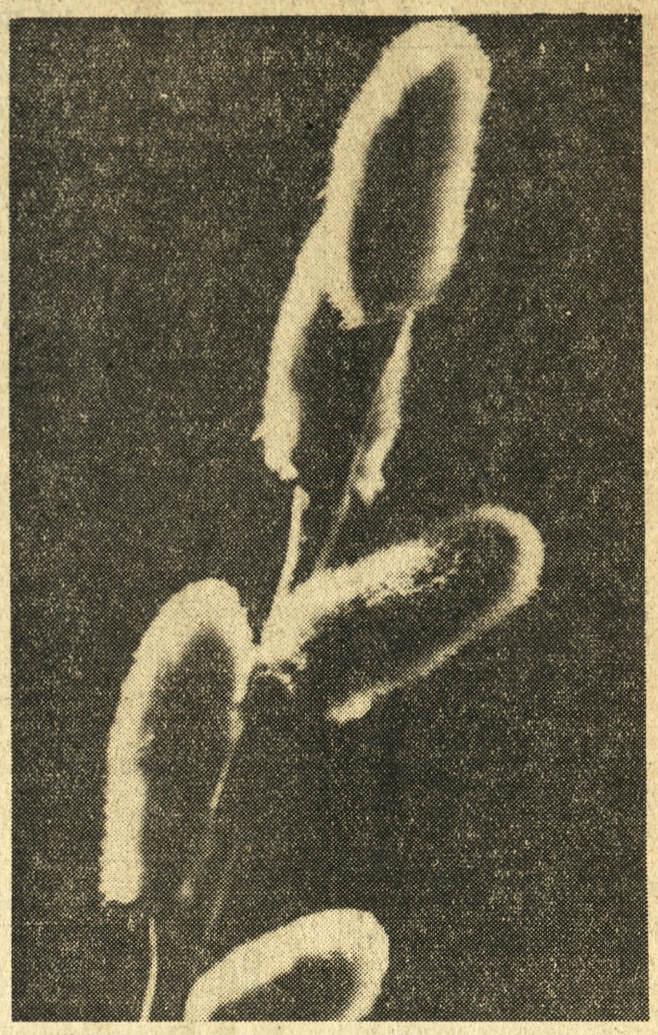
Na zastępców członków Biura Politycznego wybrano: P. Demiczewa, W. Griszina, W. Mzawanadze, Sz. Raszidowa, D. Ustinowa, W. Szczerbickiego, D. Kunajewa, P. Maszerowa.

Do sekretariatu KC KPZR weszli: L. Breżniew, M. Susłow, A. Szelepin, A. Kirilenko, P. Demiczew, D. Ustinow, J. Andropow, B. Ponomariew, I. Kapitonow, F. Kułakow, A. Rudakow.

Następnie M. Susłow ogłosił projekt oświadczenia XXIII Zjazdu KPZR w sprawie agresji USA w Wietnamie.

Oświadczenie potępia barbarzyńską agresję USA. XXIII Zjazd podkreśla w tym oświadczeniu zaaprobowanym jednomyślnie przez delegatów, że

Dokończenie na str. 2



Wszystkim Czytelnikom serdeczne życzenia Wesołych Świąt

składa

Redakcja

Sprawa statku „Joanna V"

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

Kryzys rodezyjski zatacza coraz szersze kręgi. Jak podawaliśmy, rząd brytyjski zwrócił się w czwartek do Rady Bezpieczeństwa o jak najszybsze zwołanie posiedzenia w sprawie Rodezji.

W brytyjskiej nocie do Rady Bezpieczeństwa, opublikowanej w czwartek w ONZ, rząd W. Brytanii powołuje się na dwie poprzednie rezolucje z 12 i 20 listopada 1965 r., w których ONZ wzywa wszystkie kraje do podjęcia sankcji gospodarczych przeciwko Rodezji, a m. in. embargo na dostawę ropy naftowej i jej produktów. Nota brytyjska podkreśla niebezpieczeństwo możliwości dostaw ropy naftowej do Rodezji zbiornikowcami poprzez port Beira, a następnie rurociągiem do Rodezji.

Sekretarz Generalny ONZ — U Thant, przekazał notę brytyjską przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa, którym jest przedstawiciel Mali Moussa Leo Keita.

Do Londynu powrócił z Lizbony również przewodniczący towarzystwa „Lonrho", które zarządza rurociągiem Beira — Rodezja. Ostatnie spotkanie w Lizbonie dyrektorów, zarządzających portugalsko-brytyjskim koncernem, Lonrho, zostało odłożone.

Do piątku wieczora nie było wiadomo, kiedy Rada Bezpieczeństwa zbierze się, aby omówić problem rodezyjski.

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, Malijczyk M. L. Keita, ogłosił w piątek, że zwołuje posiedzenie na sobotę rano. Przedstawiciel W. Brytanii w ONZ — lord Caradon, wyraził niezadowolenie z decyzji Keity i oświadczył, że nadal nalega na natychmiastowe rozpoczęcie debaty rodezyjskiej. (PAP)

Amerykanie wystrzelili satelitę z teleskopem

Stany Zjednoczone wystrzeliły w piątek wieczorem „orbitalne obserwatorium astronomiczne" — sztucznego satelitę Ziemi z dziesięcioma przyrządami optycznymi, które powinny dostarczyć astronomom wyraźnych obrazów nieba, nie zniekształconych przez atmosferę ziemską.

Satelita miał wejść na orbitę kołową, przebiegającą 800 km ponad Ziemią. (PAP)

Odnaleziono ciała pilotów radzieckich

W czwartek wieczorem ze szczątków radzieckiego samolotu wojskowego, który uległ katastrofie nad Berlinem zachodnim i runął do rzeki Haweli, wydobyto zwłoki dwóch pilotów radzieckich — dowódcy samolotu kapitana Kapustina i nawigatora porucznika Janowa. Zwłoki tragicznie zmarłych przekazane zostały władzom radzieckim. Ofiarom katastrofy oddano honory wojskowe.

Jak wiadomo, obaj lotnicy mogli się katapultować, ale samolot znajdował się nad gęsto zamieszkałymi dzielnicami Berlina. Postanowili pozostać w maszynie i podjąć próbę wyprowadzenia samolotu na otwartą przestrzeń. Zdołali to uczynić, ale sami ponieśli śmierć. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 9 bm. przewidywane jest zachmurzenie duże z niewielkimi opadami deszczu. Na pozostałym obszarze zachmurzenie na ogół umiarkowane i jedynie miejscami przelotne opady. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowych.

Czy opera nowojorska zostanie zburzona?

Słynny dyrygent, Leopold Stokowski, skrzypek Izaak Stern oraz śpiewaczka, Marian Anderson, rozpoczęli w środę zbiórkę funduszy na uratowanie gmachu opery nowojorskiej, która ma być zniszczona w połowie maja, by na tym miejscu można było wznieść nowy budynek.

Aby uratować gmach „Metropolitan Opera", trzeba zebrać około 8 mln. dolarów. W 1960 roku, w wyniku podobnej kampanii, uratowano gmach „Carnegie Hall" przed zniszczeniem. (PAP)

Oficerowie żądają ustąpienia Ky

Zbrojne starcia na ulicach Sajgonu

Kryzys polityczny w Wietnamie południowym zaostrza się. Wzmaga się fala protestów przeciwko marionetkowemu reżimowi sajgońskiemu. Wzmógł się również antyamerykański charakter wystąpień ludności.

Głównymi ośrodkami kampanii antyrządowej są Hue, Da Nang i Sajgon.

W Sajgonie buddyści wypowiedzieli w piątek wstępne porozumienie, zawarte z juntą wojskową, i po raz pierwszy jawnie stanęli na czele demonstrujących tłumów, przeciwko którym rząd wysłał najsilniejsze dotychczas oddziały policji i wojska. Na stosowane przez nich gazy łzawiące demonstranci odpowiedzieli po raz pierwszy użyciem materiałów wybuchowych — granatów i butelek z benzyną. Do starcia doszło na placu przed siedzibą władz buddyjskich.

Demonstranci rozdawali ulotki, domagające się — jak donosi AP — ustąpienia premiera Ky i wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu. Młodzież spaliła jeep policji wojskowej USA i rzuciła granat między grupę Amerykanów raniąc ich. Dwa granaty rzucono także na posterunki sajgońskiej policji.

W mieście trwają masowe demonstracje, a rozgłośnia radiowa, kontrolowana przez elementy opozycyjne, nadaje w języku angielskim audycje, atakujące rząd sajgoński i Stany Zjednoczone.

Również w Hue doszło do ponownych demonstracji przeciwko marionetkowemu premierowi Ky. Dowódca, stacjonującej tam dywizji wojsk rządowych — gen. Njuan, oświadczył w wywiadzie prasowym: „Sytuacja jest poważna. Gdybym był generałem Ky, podałbym się do dymisji. Moi oficerowie żądają ustąpienia Ky". (PAP)

„Minutemen" planowała zamach na Fulbrighta

Przed federalną ławą przysięgłych ma zeznawać 22 bm. były członek amerykańskiej organizacji terrorystycznej „Minutemen", 36-letni Jerzy Brooks. Jak donosi dziennik „Kansas City Star", Brooks przesłuchiwany przez prokuratora zeznał, że na jednym z zebrań grupy, do której należał, była mowa o zamordowaniu senatora Williama Fulbrighta, przewodniczącego senackiej komisji spraw zagranicznych. (PAP)

Jeszcze jedna próba nuklearna

Drugi dzień z kolei na poligonie doświadczalnym w stanie Newada Amerykanie przeprowadzają podziemne eksplozje ładunków nuklearnych. Eksperyment dokonany w piątek był trzynastą próbą w tym roku. (PAP)

PAP · RADIO · INF · WŁ · TELEFONEM

krótko krótko

RADIO · INF · WŁ · TELEFONEM PAP

Starcia w Kalkucie

Policja dwukrotnie otwierała w czwartek ogień do tłumu, który wyległ na ulice Kalkuty i atakował posterunki policyjne kamieniami oraz bombami własnej produkcji.

Miss zdrowia zasłabła

W San Francisco wybrano ostatnio z wielką pompą „Miss zdrowia". Po uciążliwej ceremonii wyboru nowa Miss tak się wzruszyła, że dostała szoku nerwowego i znalazła się w szpitalu.

Lwy na ulicach

Policja zastrzeliła dzisiaj na ulicach Vancouver dwa rozwścieczone lwy afrykańskie, które ubiegłej nocy zbiegły z miejscowego ZOO. Ogród zoologiczny w Vancouver znajduje się w samym centrum miasta.

Safari w Tanzanii

Władze tanzańskie zorganizowały w ostatnim okresie wielkie „Safari" (wyprawę myśliwską) w Mtwara (południowa Tanzania) w celu odstrzału szkodników z dżungli, niszczących pola uprawne i sady. Zabito już 140 pawianów, około stu dzikich psów, a także 47 słoni.

Callas — Greczynka

Słynna śpiewaczka operowa, Maria Callas, zdecydowała się zmienić obywatelstwo amerykańskie na greckie. Przyczyna tego kroku jest chęć uzyskania rozwodu z mężem Giovannim Meneghini.

Op-art na kolanach

Jedna z pracownic fabryki w miejscowości angielskiej Castleford, 17-letnia Kathleen Yorke, została odesłana do domu, z poleceniem zmycia rysunku w stylu op-art, umieszczonego na nodze około 10 cm powyżej kolana. Kierownik zakładu stwierdził bowiem, że pozostali robotnicy nie mogli się z tego powodu skupić nad pracą.

Z pewnością i optymizmem patrzymy w przyszłość

Przemówienie L. Breżniewa na Zjeździe KPZR

Sekretarz Generalny KC KPZR, Leonid Breżniew wygłosił 8 kwietnia przemówienie na końcowym posiedzeniu XXIII Zjazdu KPZR, który obradował na Kremlu od dnia 29 marca.

Opracowaliśmy kolektywnie linię polityczną partii na najbliższe lata — oświadczył L. Breżniew. Zjazd ustalił podstawowe kierunki naszej polityki wewnętrznej i naszej działalności gospodarczej na kolejny okres 5-letni.

Innym ważnym wynikiem pracy zjazdu jest to, że ustalił on kierunek polityki zagranicznej naszej partii i naszego państwa.

Zjazd — kontynuował Leonid Breżniew — polecił Komitetowi Centralnemu i rządowi radzieckiemu, aby prowadziły nadal politykę zagraniczną zmierzającą do stworzenia warunków najbardziej sprzyjających budownictwu komunizmu, umocnieniu potęgi systemu socjalistycznego, wszechstronnemu popieraniu walki ludów o wyzwolenie narodowe i społeczne, zmierzającą do utrwalenia pokoju i do zapobieżenia nowej wojnie światowej, do umocnienia leninowskich zasad pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych.

I wreszcie — oświadczył L. Breżniew — trzecim ważnym wynikiem prac zjazdu jest to, że powziął on uchwały mające na celu większe jeszcze umocnienie naszej partii pod względem organizacyjnym i ideowo-politycznym.

Delegaci na zjazd — powiedział L. Breżniew — zaaprobowali jednomyślnie uchwały październikowego plenum KC KPZR (1964 r.) oraz marcowego i wrześniowego plenum KC KPZR i ocenili ich doniosłe znaczenie, jeśli chodzi o zatwierdzenie właściwego, w pełni realistycznego stylu pracy w całym życiu partii. Taki styl pracy panował także na samym zjeździe.

XXIII zjazd KPZR wykazał ponownie granitową jedność partii we wszystkich zagadnieniach związanych z polityką wewnętrzną i zagraniczną — stwierdził L. Breżniew. Przemówienia przyjaciół zagranicznych na zjeździe przekonały nas ponownie, że nasi bracia klasowi na całym świecie uważają pomyślną budowę komunizmu w Kraju Rad za główną pomoc dla ich rewolucyjnej walki, za główny wkład do tej walki. Wysiłki naszej partii zmierzające do umocnienia jedności szeregów komunistycznych spotkały się z całkowitym zrozumieniem i poparciem przedstawicieli bratnich partii, którzy przemawiali z tej trybuny — oświadczył Sekretarz Generalny KC KPZR.

Wyraził on przekonanie, że „sprawa jedności zwycięży". L. Breżniew podkreślił, że na zjeździe zabrzmiała „bojowa rewolucyjna solidarność z bohaterskim narodem wietnamskim, walczącym przeciwko imperializmowi amerykańskiemu". „Z pewnością i optymizmem patrzymy w przyszłość" — powiedział Leonid Breżniew. Jest to optymizm uzasadniony, optymizm oparty na realnym uwzględnieniu naszych olbrzymich możliwości, na niewyczerpanych siłach partii i całego narodu". (PAP)

Nad problemem Ghany

Obrady 5 krajów afrykańskich

W stolicy Wybrzeża Kości Słoniowej Abidzanie zakończyły się obrady 5 krajów Afryki zachodniej — Wybrzeża Kości Słoniowej, Dahomeju, Togo, Nigru i Górnej Wolty. Obrady poświęcone były ostatnim wystąpieniom prezydenta Gwinei Sekou Toure, który oświadczył, że jego kraj wyśle oddziały wojskowe do Ghany, by przywrócić tam rządy Kwame Nkrumaha. Komunikat opublikowany w czwartek po zakończeniu dwudniowego spotkania stwierdza, że 5 krajów będzie działało solidarnie i że nawiążą one współpracę z nowym rządem ghańskim gen. Ankraha. (r)

Śledztwo w sprawie stratowania kobiety

1 bm. na przystanku autobusowym PKS w miejscowości Malawa, pow. Rzeszów, napierający na drzwi wejściowe autobusu pasażerowie stratowali na śmierć 58-letnią mieszkankę wsi Kraczkowa (pow. Łańcut) Katarzynę Gargała. Na podstawie wstępnych dochodzeń stwierdzono, że zgon ofiary nastąpił wyłącznie na skutek uszkodzenia ciała w wyniku stratowania K. Gargały przez napierających pasażerów. (PAP)

Obsesja antykomunistyczna w Indonezji

Usunięcie 62 posłów z parlamentu

Według obserwatorów obecnych w stolicy Indonezji — pisze korespondent agencji jugosłowiańskiej, Tanjug — ostatnie wypowiedzi członków nowego rządu świadczą o poważnych przygotowaniach do rozwiązania kluczowych problemów polityki wewnętrznej i zagranicznej kraju.

Uważa się tu, że prawie wszystkie czynniki polityczne zaczęły rewidować koncepcje polityczne poprzedniego rządu. Mają być jednak zachowane tradycyjne zasady, oparte na indonezyjskiej ideologii nacjonalistycznej „Pantjasila", jak również na rozwijaniu „socjalizmu indonezyjskiego". Słychać krytyczne uwagi pod adresem dawnego rządu, który jest oskarżony o „hamowanie rozwoju ekonomicznego i społecznego".

Dziennik „Duta Masjarakat" pisze o pogorszeniu się stosunków między Indonezją a ChRL, przypisując Chinom winę za ten stan rzeczy.

Jak donosi korespondent Reutera, dziennik „Indonesian Herald" przytacza relacje z odprawy zorganizowanej dla dziennikarzy przez nowego ministra informacji Rumadi. Minister miał oświadczyć, że obecnie prasie indonezyjskiej „wolno krytykować rząd", ale z zastrzeżeniem, że będzie to „krytyka zdrowa i oparta na prawdzie" (z dotychczasowych fragmentarycznych głosów prasy przekazywanych przez agencje wynika zresztą, że dzienniki indonezyjskie korzystają już z tego prawa tylko w stosunku do dawnych rządów).

Według innej depeszy Reutera, we wtorek odbyła się wielotysięczna demonstracja studentów w Bandungu, na której wzywano do stawienia przed trybunałem wojskowym byłego wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Subandrio oraz byłego szefa lotnictwa Omara Dhani. Poza tym studenci ponowili żądanie rozpisania wyborów.

Associated Press informuje, że w piątek parlament indonezyjski zakomunikował o usunięciu 62 posłów podejrzanych o „działalność prokomunistyczną". Obecnie w parlamencie pozostało 236 członków.

XXIII Zjazd KPZR zakończony

Dokończenie ze str. 1

Związek Radziecki, inne kraje socjalistyczne, międzynarodowy ruch komunistyczny udzielały i udzielają wielkiej wszechstronnej pomocy i poparcia walczącemu Wietnamowi.

Zjazd jednomyślnie zaaprobował oświadczenie.

O godz. 12 min. 45 czasu moskiewskiego Leonid Breżniew oznajmił, iż zjazd został zakończony. Delegaci i goście, powstawszy z miejsc, powitali te słowa oklaskami. Następnie odśpiewano „Międzynarodówkę".

Wśród nowej fali oklasków i okrzyków na cześć Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego kończą się obrady zjazdu.

☆

XXIII Zjazd KPZR przyjął uchwałę o częściowych zmianach w statucie KPZR, zaleconych w referacie sprawozdawczym KC.

Obecnie zgodnie z tymi zmianami KC KPZR wybiera do kierowania pracą partii w okresie między posiedzeniami plenarnymi KC — Biuro Polityczne zamiast prezydium, które kierowało pracą Komitetu Centralnego w okresie między posiedzeniami plenarnymi. Komitet Centralny wybiera Sekretarza Generalnego KC KPZR.

Do statutu wprowadzono nowy paragraf w myśl którego „w okresie między zjazdami Komitet Centralny może, w miarę potrzeby, zwoływać wszechzwiązkową konferencję partyjną w celu omówienia aktualnych problemów polityki partii". Konferencje takie zwoływane były za czasów Lenina i później aż do 1940 roku.

Zjazd uznał za niecelowe zachowanie w statucie KPZR postanowień, które określają normy odnawiania i wymiany składu organów partyjnych i sekretarzy organizacji partyjnych. Zachowano w statucie postanowienie, iż podczas wyborów przyszłych organów partyjnych przestrzega się zasady systematycznego odnawiania ich składu i ciągłości kierownictwa.

Wstęp do statutu uzupełniono sformułowaniem, że „partia pozbywa się osób, które naruszają program i statut KPZR oraz przynoszą ujmę swym zachowaniem zaszczytnemu mianu komunisty". (PAP)

Morskie bomby głębinowe w Poznaniu

Chwile niezwykłej emocji przeżyli mieszkańcy ulic Garbary i Wodnej, położonych w pobliżu staromiejskiego Rynku w Poznaniu. W czasie prac porządkowych natrafiono na pocisk artyleryjski. Zawiadomiono saperów, którzy przy pomocy czułego wykrywacza min stwierdzili obecność jeszcze innych przedmiotów metalowych. Okazały się nimi dwie bomby głębinowe, używane w czasie wojny do zwalczania okrętów podwodnych. Każda z tych bomb waży około 50 kg. Ekipa saperów wywiozła bomby na poligon, gdzie zostały zniszczone w piątek rano.

PAP

Starcia w Hongkongu

Po ostatnich zajściach w dzielnicy Hongkongu Kowloon, w dalszym ciągu utrzymuje się stan napięcia. Od godz. 0.30 do 6.00 obowiązuje godzina policyjna, a ulice i place są stale patrolowane przez policjantów. Na pomoc policji wezwano znaczne oddziały wojsk brytyjskich. (PAP)

Francja zamknięta dla beatników

Francja zamknęła swe granice, lotniska i porty dla zagranicznych beatników. Policja graniczna otrzymała instrukcję niewpuszczania do kraju cudzoziemców o niechlujnym wyglądzie i pozbawionych środków do życia.

Warto tu przypomnieć, że latem ub. roku Francja, a zwłaszcza Paryż, przeżył prawdziwą inwazję zarośniętych młodzieńców z gitarami na plecach, którzy wywoływali awantury w miejscach publicznych. Konsulaty krajów, z których przybyli „długowłosi", najczęściej wykazywały desinteressement ich losem. W tej sytuacji władze Paryża, jak też innych miast, na własny koszt musiały eksmitować ich z granic kraju. (PAP)

Nowe ciągniki dla rolnictwa

Rozbudowa zakładów „Ursus"

W ciągu 17 powojennych lat Zakłady Mechaniczne „Ursus" wyprodukowały 100 tys. traktorów. Tymczasem w latach 1966—70 tylko nasze rolnictwo nie licząc potrzeb eksportu i innych odbiorców — otrzymać ma z Ursusa 140 tys. ciągników i odpowiednią ilość części zamiennych.

Dlatego szybki rozwój produkcji ciągników i związana z tym sprawa rozbudowy ZM „Ursus" i zakładów z nim współpracujących, urastają do rangi kluczowego zadania w bieżącej pięciolatce.

Rozbudowa Ursusa umożliwi wyprodukowanie już w br. 25 tys. ciągników wraz z odpowiednią ilością części zamiennych, a w 1970 r. 60 tys. ciągników. W realizacji tego zadania, w którym uczestniczy — w charakterze projektantów i wykonawców inwestycji oraz kooperantów — ok. 150 przedsiębiorstw i instytucji, występuje jednak sporo opóźnień. Głównym ich źródłem jest towarzyszący wielkiej rozbudowie i modernizacji zakładów poważny wzrost zadań produkcyjnych. Do produkcji wchodzą nowe typy ciągników (45-konny „Ursus-Zetor 4011" i zmodernizowany „C-328").

Warty przemysłowe Tysiąclecia

Dokończenie ze str. 1

Technologicznego Przemysłu Maszyn Rolniczych np. podjęła zobowiązania wartości 11,5 mln zł. Przebiegać one będą pod hasłem „Każdy projektant twórcą patentu, lub oryginalnego rozwiązania" i przewidują m. in. unowocześnienie technologii budowy maszyn, opracowanie w czynie dokumentacji dla Prezydium DRN.

Załoga Zakładów Produkcji Części Zamiennych Maszyn Budowlanych nr 3 wykona dodatkowo części wartości 12,5 mln zł, w tym za 10 mln na eksport.

Wśród innych meldunków wymienić należy: zadeklarowanie przez pracowników Miejskich Pralni i Farbiarni wykonania różnych prac wartości 223.000 zł, przepracowanie przez ZMS-owców z „Lechii" 8.000 roboczogodzin w ramach czynu dla dzielnicy, zgłoszenie przez „Centrę" dodatkowego wyprodukowania na eksport baterii wartości 167 tys. zł. (b)

Próba z rakietą „Atlas-Centaur"

W piątek o godz. 1 nad ranem według czasu warszawskiego z przylądka Kennedy'ego wystrzelono rakietę typu „Atlas — Centaur" która ma wynieść w przestrzeń kosmiczną imitację pojazdu, jaki dokona w maju br. próby miękkiego lądowania na Księżycu.

Na wysokości 140 km nad ziemią rakieta „Atlas" odłączyła się a „Centaur" wszedł wraz z modelem pojazdu na tzw. orbitę parkingowa na wysokości 160 km od Ziemi. W 25 min. później, zgodnie z programem uruchomione zostały silniki „Centaura", który wraz z imitacją pojazdu zaczął zdążać w kierunku wyznaczonego punktu w kosmosie pozorującego powierzchnię Księżyca. (PAP)

20 nowych hoteli na „bułgarskiej Riwierze"

W tegorocznym sezonie turystyczno-wypoczynkowym na „bułgarskiej Riwierze", który rozpoczyna się za miesiąc — zostanie zakończona budowa 20 nowych hoteli i domów wypoczynkowych. W Złotych Piaskach, Drużbie i Słonecznym Brzegu „Bałkanturist" zbudował 14 nowych hoteli. W Złotych Piaskach, znajduje się piękny 12-piętrowy hotel o nazwie „Warszawa".

W ośrodku Drużba koło Warny otwarty zostanie w czerwcu międzynarodowy dom naukowców im. Fr. Joliot-Curie. Zgodnie z umową, podpisaną przez Związek Nauczycielstwa Polskiego „sekcja nauki" w tym roku wypoczywać będzie tam 250 polskich pracowników nauki i oświaty.

Na początku lipca nastąpi również oddanie nowego, drugiego międzynarodowego Domu Dziennikarza w Złotych Piaskach. (PAP)

Legalizacja partii rewolucyjnej w Dominikanie

Tymczasowy prezydent Dominikany, Hector Garcia Godoy odwołał dekret zakazujący działalności partii „Zgrupowanie polityczne 14 czerwca". Dekret zabraniający działalności tej partii został wydany jeszcze za czasów rządu Donalda Cabrala. (PAP)

Święta w Tatrach

Słońce i 2 metry śniegu

Rekordy frekwencji biło w piątek Zakopane. Pociągi i autobusy przybywające do stolicy Tatr zapełnione były do ostatniego miejsca. W mieście panuje duży ruch samochodowy; pokazało się wiele wozów z rejestracją zagraniczną — Węgier, NRD, CSRS, Austrii, Anglii i Francji.

Biura podróży obliczyły, że w Zakopanem spędzi święta ok. 30 tys. osób. Wśród nich przeważają zwolennicy nart. Warunki śniegowe w Tatrach są doskonałe. — Pokrywa śnieżna grubości od 150 do 250 cm, dobrze utrzymane autostrady, słońce.

Gospodarze miasta postarali się o dobre zaopatrzenie sklepów, ale jak zwykle nie zrobili nic, by zapewnić swym gościom atrakcyjne rozrywki. Wyjątkiem od tej reguły będzie konkurs skoków na Dużej Krokwi wyznaczony na poniedziałek 11 bm.

Karkonosze już od czwartku przyjmują świątecznych gości. Największym powodzeniem cieszą się schroniska wysokogórskie PTTK. I tu warunki śniegowe znakomite, ponad 2 metry śniegu. Kierownicy schronisk otrzymują telefony dosłownie z całej Polski i mimo odpowiedzi, że wszystkie miejsca od dawna są zarezerwowane, dalsi goście zapowiadają swoje przyjazdy. Biuro PIHM we Wrocławiu przepowiedziało dla rejonu Sudetów nader optymistyczną prognozę: w okresie Świąt ma być słonecznie, a temperatura od 13 do 16 stopni.

Tradycja świątecznych przyjazdów przyjęła się tak bardzo, że nawet w Augustowie i Białowieży, gdzie jeszcze przed kilku laty można było bez trudu znaleźć locum, od kilku tygodni zarezerwowano już niemal wszystkie miejsca w hotelach, domach turystycznych i ośrodkach wypoczynkowych. W pięknie położonym domu turysty PTTK w Augustowie spędzi święta grupa pracowników FSO, a także pracownicy kilku przedstawicielstw dyplomatycznych, akredytowanych w naszym kraju.

PAP

Kosmonauta Leonow:

„Mamy lądowisko na Księżycu..."

Pracujemy obecnie nad programem lotu na Księżyc — stwierdził radziecki pilot — kosmonauta, Aleksiej Leonow w rozmowie z polskimi dziennikarzami. Istnieje kilka projektów lotu. Najkorzystniejszy wydaje mi się projekt lotu z orbity okołoksiężycowej, na której będzie krążył statek kosmiczny i dopiero od niego oddzieli się kabina, lądując na teleskopowych podporach na powierzchni Srebrnego Globu.

Podsumowując ostatni rok kończącej się 12 kwietnia br. — w 5 rocznicę lotu Gagarina — Leonow ocenił jako wybitny sukces lot „Łuny-9" i miękkie lądowanie na Księżycu.

Obecnie na Księżyc może lecieć człowiek. Wiemy, że na Księżycu mogą bezpiecznie lądować statki kosmiczne. Informacje, które przekazała nam „Łuna-9" świadczą o tym, że może lądować człowiek.

Mamy więc już lądowisko na Księżycu, potrafimy wychodzić ze statku w przestrzeń kosmiczną. W ciągu najbliższej 5-latki na pewno postawimy nogę na Srebrnym Globie. Nie ukrywamy, że pragniemy, aby na Księżycu pierwszy stanął człowiek radziecki.

Kosmonautyka jest już moim zawodem i jasne, że zajmuję się nią i będę nadal zajmował, a więc i będę latał — odpowiedział ppłk. Leonow na pytanie, czy i kiedy poleci jeszcze w Kosmos. — Wszyscy zresztą z nas — stwierdził on dalej — którzy latali, polecą jeszcze niejeden raz (PAP)

Pięć lat ery kosmicznej

Żadnej chyba dziedzinie zorganizowanej działalności ludzkiej nie dokonano w ciągu pięciu lat tyle, ile w dziedzinie podboju Kosmosu. Pięć lat — to w rozwoju nowej techniki tylko chwila. Tyle mniej więcej czasu trwa na Ziemi cykl „od pomysłu do przemysłu" jeśli idzie o własne opracowanie, zaprojektowanie, sprawdzenie i uruchomienie seryjnej produkcji nowego samochodu, nowej obrabiarki, nowego preparatu chemicznego...

W Kosmosie, jak widać, rządzą inne prawa również w dziedzinie tempa rozwoju techniki. Bo przecież pięć lat temu wystartował na orbitę wokółziemską w statku kosmicznym „Wostok" pierwszy mieszkaniec Ziemi, obywatel ZSRR Jurij Gagarin, a ileż od tego czasu zaprojektowano, zbudowano i wypróbowano nowych kosmicznych aparatów!

Weźmy same tylko loty załogowe. Po jednoosobowych statkach typu „Wostok" w ZSRR i „Merkury" w USA wystartował pierwszy „Woschod", który wyniósł na orbitę całą ekspedycję składającą się z trzech naukowców. Zmodernizowany typ tego statku z wmontowaną śluzą powietrzną umożliwił radzieckiemu kosmonaucie A. Leonowi dokonanie pierwszego w dziejach spaceru kosmicznego na zewnątrz kabiny statku. Potem ruszyła seria amerykańskich „bliźniaków". Załogi statków „Gemini" doprowadziły do pierwszego spotkania i złączenia statków na orbicie, ustanowiły 14-dniowy rekord przebywania człowieka w Kosmosie.

W sumie, w ciągu pięciu lat startowało w Kosmos 18 statków z ludźmi na pokładzie, a liczba tych, którzy oglądali naszą planetę z wysokości setek kilometrów wzrosła do 25 osób, przy czym dwie osoby (G. Cooper i W. Schirra) odbyły podróż kosmiczną już dwukrotnie.

Tyle jeśli idzie o loty załogowe. Ale przecież wiele niemniej wspaniałych sukcesów możemy odnotować w tym okresie w dziedzinie bezzałogowej eksploracji najróżniejszych tras kosmicznych. Przypomnijmy sobie najważniejsze tylko wydarzenia.

Wprawdzie bezzałogowe sondowanie Kosmosu rozpoczęło się wcześniej, bo już z chwilą wystrzelenia pierwszego sputnika w październiku 1957 roku, ale najważniejsze wydarzenia przypadły właśnie na okres ostatnich pięciu lat. W tym okresie odebrano szczegółowe zdjęcia widocznej z Ziemi i odwrotnej strony Księżyca (amerykańskie „Rangery" i radziecka „Sonda-3"), sfotografowano z bliska powierzchnię Marsa (amerykański „Mariner-4"), umieszczono aparat kosmiczny na powierzchni Wenus (radziecka „Wenus-3") i wreszcie — ostatnie rewelacje — osadzono łagodnie na powierzchni Księżyca radziecką stację „Łuna-9" a następną z tej serii „Łunę-10", wprowadzono po raz pierwszy na orbitę wokółksiężycową.

Oczywiście na tym nie wyczerpują się osiągnięcia pięciu lat ery kosmicznej. W tym czasie dokonano też wielu odkryć praktycznych, które już dziś via Kosmos przynoszą konkretny pożytek mieszkańcom Ziemi. Należy tu wymienić przede wszystkim satelity telekomunikacyjne (amerykańskie „Telstary" i radzieckie „Mołnije"), które realizują międzykontynentalną łączność telewizyjną i telefoniczną, satelity meteorologiczne, geofizyczne i inne, z których jedne już dziś pełnią swe użyteczne funkcje, inne zaś — jak np. słynna seria 114 już „Kosmosów" — badają przestrzeń wokółziemską, gromadzą cenne informacje, które mogą stać się wkrótce podstawą jeszcze wspanialszych posunięć praktycznych. I kiedy nowi kosmiczni Kolumbowie wyruszą ku nowym kosmicznym „lądom" ludzkość, zawsze będzie pamiętać, że pierwszym z nich był Jurij Gagarin.

WŁ. KULICKI

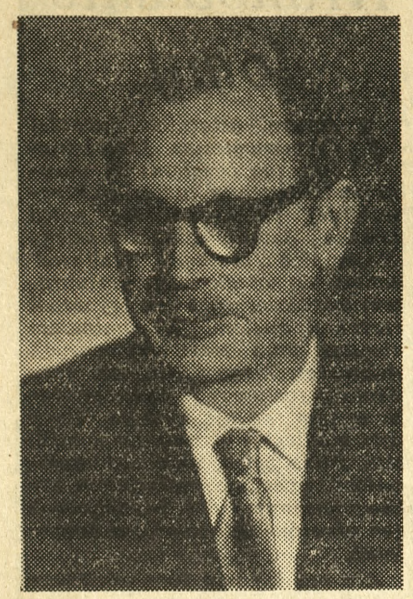
Komunikacja PKS w święta

„Oddział I WP PKS w Poznaniu informuje, że w dni przedświąteczne i poświąteczne wprowadzone zostaną dodatkowe kursy autobusowe, zabezpieczające przewozy pasażerskie, związane ze zwiększoną frekwencją. Natomiast w dniu 10 i 11 kwietnia komunikacja autobusowa przebiegać będzie, jak w każdą niedzielę i święta t. j. zgodnie z obowiązującym Rozkładem Jazdy".

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

„GŁOS WIELKOPOLSKI" A
9, 10, 11 IV 1966 Nr 84 (6891)

CIEKAWI LUDZIE CIEKAWE SPRAWY



Dwa wcielenia Edwina Herberta

Na drzwiach do mieszkania naszego dzisiejszego rozmówcy wiszą dwie wizytówki. Na jednej napisane jest: Edwin Herbert, na drugiej inne nazwisko. Obie należą jednak do tej samej osoby. Jedna do pisarza, druga do lekarza i wysokiego stopniem oficera. Edwin Herbert to jego pseudonim literacki. Dawniej starannie zamaskowany, rozszyfrowywalny tylko bliskim znajomym, dzisiaj właściwie już szeroko znany, ale niechętnie przez pisarza nadal rozgłaszany. W latach międzywojennych — twierdzi Edwin Herbert — prestiż zawodowy lekarza trochę mógłby po prostu ucierpieć, gdyby pacjenci dowiedzieli się, że leczy ich ktoś, kto w cywilu jest literatem i do tego jeszcze poetą.

Edwina Herberta autora wielu tomików wierszy („Hinduski sen" „Sonety dnia słonecznego", „Dęby kwitną", „Narodziny Płomienia", „Antykwariat liryczny") opowiadań i przekładów z prozy niemieckiej poprosiliśmy o rozmowę, aby dowiedzieć się nad czym aktualnie, w chwilach wolnych od leczenia, pracuje, no i przy okazji, żeby porozmawiać trochę o sprawach literackich z lat „Promu", (którego w latach trzydziestych był jedną z pierwszoplanowych postaci) i o aktualnych sprawach twórczości młodych poetów, z którą związany jest bezpośrednio jako opiekun Klubu Literackiego przy ZLP w Poznaniu.

Rozmowa zaczęła się od tematu współpracy z młodymi poetami zrzeszonymi w Klubie Literackim.

— Moja przygoda z klubem młodych powiedział Herbert — właściwie jeszcze się nie rozpoczęła. Byłem na kilku zebraniach, ale czułem się właściwie na nich dość nieswojo. Moi młodsi koledzy bardzo mądrze mówili o poezji, posługiwali się w dyskusjach trudnym językiem, skomplikowaną terminologią. Nigdy nie byłem polonistą i szczerze mówiąc niezbyt ich rozumiałem. Nie włączałem się w ich dyskusje, słuchałem. Osobiście obiecuję sobie bardzo dużo po współpracy z nimi, ale sądzę, że to oni właśnie mogą mi więcej dać niż ja im. No, bo jak dotąd, to ja nie wiele właściwie wiem jeszcze o ich poezji. O tym, o co w niej w ogóle chodzi. Nie chciałbym więc szerzej wypowiadać się o niej obecnie.

— Jak się orientuję, ma Pan wśród nich autorytet, właśnie m. in. jako exawangardzista. Czyżby tak daleką drogę odbyła poezja od czasów „Promu" i „Skamandra"?

— „Prom" z którym związany byłem najściślej przed wojną nie był nigdy ani żadną szkołą poetycką, ani wyraźną grupą programową. Nie miał on też jakichś wyraźnych założeń teoretycznych. Łączył nas pewien kult dla Brzozowskiego i Irzykowskiego, a z poetów dla Rilkego i Leśmiana. Ceniliśmy też Skamandrytów. Jeśli mieliśmy nawet jakieś założenia, to miały one wyłącznie charakter praktyczny. Uważaliśmy, że wiersz musi spełniać trzy podstawowe warunki: musi być zrozumiały, musi wzruszać i musi uczyć jakiegoś nowego spojrzenia. Jak pan widzi, nie jest to już program dzisiejszej poezji.

— Pańscy młodsi koledzy chcą z reguły być zawodowymi literatami. Pan i Pańscy koledzy z „Promu" pozostaliście, pomimo pracy literackiej, przy swoich podstawowych zawodach. Jak ocenia Pan tę sytuację, czy uważa Pan ją za pozytywną?

— Wydaje mi się, że nie sposób jest właściwie być zawodowym pisarzem, chyba że uprawia się pisarstwo na zasadzie dziennikarskiej, a więc nakazu ciągłego pisania i zarobkowania. Nie jest chyba dobrze, gdy piszący nie pełni jakiejś konkretnej funkcji społecznej w życiu, jeśli chce być tylko widzem, lub samozwańczym sędzią innych. Z drugiej jednak strony takie połączenie pisarstwa z pracą zawodową jak u mnie nie wydaje mi się szczęśliwe. Praca lekarza jest bardzo wyczerpująca, nie pozwala na uprawianie literatury. Można, będąc lekarzem, pisać wiersze, ale nie sposób jest już uprawiać prozę. A muszę się tu przyznać, że chociaż od lat jestem poetą, ciągle mam ambicje i tęsknoty właśnie do prozy, do powieści. Nie starcza mi jednak na to czasu. Z braku czasu zadowalam się tłumaczeniami, starając się podpatrzeć sposób widzenia różnych autorów.

— Kogo więc Pan teraz podpatruje? Jakie książki Pan tłumaczy?

— Niedawno skończyłem przekład niemieckiej powieści młodzieżowej Edwarda Kleina „Transport złota". Od paru tygodni jest ona w „Wydawnictwie Poznańskim". Od wielu już lat tłumaczę, przede wszystkim dla samej przyjemności, bo nie mam jeszcze konkretnej umowy z wydawca, wielką powieść Hermana Hesse „Glass — perlenspiel", co można by przetłumaczyć jako grę w szklane perły. Przekład ten zamówił u mnie przed laty „Czytelnik", ale nie mógł on dogadać się z autorem co do wysokości zapłaty i kontrakt ze mną rozwiązano. Obecnie Hesse już nie żyje. Może z jego spadkobiercą łatwiej się „Czytelnik" dogada i książka zostanie u nas wydana. Jest to znakomita powieść, ta właśnie, za którą Hesse otrzymał Nagrodę Nobla, bardzo skomplikowana, dziwacznie skonstruowana, ale wyjątkowo piękna. Nie sposób jej nawet streścić. Jest to w każdym razie historia świeckiego zakonu, — dla intelektualistów. Jego członkowie grają w szklane perły. Każda perła jest w powieści symbolem pewnych problemów. Wymiana pereł to rodzaj metaforycznej gry w rozwiązywanie tych problemów. Do zakończenia przekładu tej powieści brakuje mi jeszcze chyba roku. Potem mając już więcej wolnego czasu, chciałbym napisać wreszcie własną powieść. To wszystko co dotąd napisałem nie zadowala mnie. Nie dało mi pełni satysfakcji. Może przyniesie mi tę satysfakcję powieść. Będzie to, jeśli oczywiście tylko ją napiszę, powieść o tematyce współczesnej.

Rozmawiał:

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Józef Ratajczak

LEKCJA WŁOSKA

Powieść Gerarda Górnickiego „Spotkanie z Rzymianką" sprawia dużą satysfakcję czytelniczą. I to z wielu względów. Przede wszystkim: czyta się! Wartka akcja, romansowe wątki, intymność i szczerość narracji — wszystko to budzi zaufanie i wciąga z miejsca. Przy tym: co za sceneria! Nie bez powodu dziesiątki pisarzy tam właśnie osadzało miłosne przygody swoich bohaterów, jak gdyby tylko włoskie niebo i widok „wiecznego miasta" mogły dodać im uroku. Z zasady już (zasadą bywa tradycja) jeździ się do Włoch z nadzieją na wielką „ucztę oczu" (krajobrazy), „szkołę pamięci" (zabytki przeszłości) i serca. Górnicki nie zawodzi więc naszych oczekiwań, ani też nie narusza ustalonych schematów „literatury włoskiej" (Dygat się kłania). Z porażającą skrupulatnością odnotowuje rzymskie realia, trasy przejazdu, wygląd ulic i budynków. Można to sprawdzać bez mała z planem Rzymu w ręce. I porównywać z odpowiednimi opisami w folderach. Podobnie romans, a właściwie dwa romanse, przedstawione przez autora nie odbiegają na pozór od stereotypu.

Narrator, pisarz — zbierający materiały do powieści o arianach (aby było pikantniej, książka pisana jest w pierwszej osobie) — wyjeżdża do Włoch. Korzystając z kilku wolnych dni, włóczy się po mieście, urzeczony Rzymem i Włoszkami. Bez powodzenia usiłuje zaczepić kilka dziewcząt. Pomaga mu w tym wreszcie przypadek. I oto na pierwszym planie pojawia się Clementina. Narrator ma teraz z kim zwiedzać miasto — i mieszkać w hotelu. Po tygodniu wraca do kraju. Namówiony przez Clementinę postanawia — po drodze — wstąpić jeszcze do Udine, gdzie mieszka Guilia, jej babcia. Tutaj poznaje krewną Guilii — młodziutką Gioconde. Podmiot drugiego romansu.

Gdyby ograniczyć się zatem tylko do tej warstwy, można by sądzić, że pisarz pragnął przedstawić miłość w dwóch wersjach: rzeczową, wyzbytą romantyzmu (Clementina) oraz pełną zahamowań, oporów i niespełnionych zamiarów (Gioconda), że chciał zestawić je ze sobą, skontrastować i ukazać drogę prowadzącą od jednej do drugiej.

Ambicje Górnickiego sięgają jednak znacznie dalej, i myliłby się, kto by na tym przy omawianiu powieści poprzestał, choć i te problemy, przyznajmy — zarysowane w książce najpełniej — nie są bynajmniej mało ważne bądź marginalne. Potwierdzają to najlepiej niekończące się dyskusje prasowe na temat wychowania młodzieży, kształtowania uczuć i współczesnych modeli wychowawczych.

Ale „lekcja włoska" Górnickiego nie kończy się w tym miejscu, lecz zaczyna, a cała seria przygód i spotkań z ludźmi, w jaką popchnął swego bohatera — tylko z pozoru jest dziełem przypadku.

Wiadomo przecież z licznych napomknień narratora, że przyjechał on do Włoch „w celach naukowych", ale potem zmienił zamiar i zaczął prowadzić „żmudne poszukiwania w sprawach rodzinnych" (s. 60), że mieli mu w tym pomóc Gioconda i Serafin (s. 5), że w planie podróży Narcyza Kozdry — szlakiem „wielkiej tajemnicy rodzinnej" — znajdowało się także Udine, gdzie przebywał jego ojciec „jako austriacki oficer, podczas pierwszej wojny światowej". (s. 43). A zatem przypadek przyspiesza jedynie wejście na właściwy trop, pomaga bohaterowi w przeprowadzeniu owocnego śledztwa i odkryciu „tajemnicy rodzinnej" sprzed lat, w końcowym zaś efekcie — powoduje nowe komplikacje.

Okazuje się bowiem, że kobieta, której Kozdra szukał — to Guilia, babcia Clementiny. Z nią to właśnie w 1916 roku ojciec Narcyza przeżył romans. Po wyjeździe ojca Guilia „opuściła Wiedeń, powróciła do Italii, ale tylko do Udine, i tutaj urodziła córkę, Marie" (s. 73). W taki sam sposób — skutek romansu Marie z cudzoziemcem — przyszła na świat Clementina. Bo „tak się właśnie u nas dzieje" (s. 76). Po tych wyjaśnieniach staje się dopiero jasne, dlaczego Serafin mógł powiedzieć o Clementinie: „Jest jakaś tajemnicza siła, która ją pcha w ręce takich jak ty... Mówiła, że odziedziczyła to po Marie, a Marie po Guilii" (s. 40); dlaczego stara Guilia od razu rozpoznaje Narcyza Kozdrę: „Pan mnie nie zna, ale ja pana znam" (s. 46) i czemu to ona podsuwa mu zręcznie rozwiązanie całej sprawy. „Nagle doznałem jakby olśnienia, ona powiedziała mi właściwie wszystko, nawet w tym pytaniu: „a Karol?" mieściło się przecież wszystko" (s. 115). Odsłonięcie jednej tajemnicy (Guilia — Karol Kozdra) następuje jednak za późno — po zawiązaniu nowej (Narcyz Kozdra — Clementina), jak gdyby losy zamieszanych w akcje osób spełniały się ponad nimi, w sferze przypadku i nieprzeniknionej zagadki.

Powieść „Spotkanie z Rzymianką", tak rozumiana i sprowadzona do „żmudnych poszukiwań w sprawach rodzinnych", wynika organicznie z pozycji poprzedniej („Powrót Stanleya Kozdry"), tłumaczy się i wyjaśnia na tle tamtej książki (gdyż właśnie tam podane zostały motywy podjętego śledztwa) i tworzy wespół z nią zaczątek interesującej sagi rodzinnej, w której syn toczy z samym sobą ciągły spór o ojca, oskarża go, tropi jego przeszłość, by w końcu popełniać te same, co ojciec pomyłki.

Szkoda, że wszystkie te nurty podskórne, będące w istocie siłami sprawczymi fabuły, zostały przez autora tak zawoalowane jak gdyby stanowiły wstydliwą strefę książki. W konsekwencji: trudno je odkryć, a jeszcze trudniej się w nich rozeznać. Osłabia to wymowę powieści i spłaszcza jej problematykę. Wiadomo, nieznajomość motywów bądź ich zbytnie zaszyfrowanie może zniechęcić mniej wyrobionego obserwatora do uczestnictwa w najbardziej nawet intrygującym i doniosłym procesie „rodzinnym". Stąd myślę, że nie zaszkodziłoby książce dopuszczenie w większym stopniu do głosu narratora (który bywa tylko beznamiętnym sprawozdawcą wydarzeń), a także — ściślejsze powiązanie jej z „Powrotem Stanleya Kozdry", chociażby miało to prowadzić do powtórzenia argumentów i motywów wysuniętych już poprzednio.

Gerard Górnicki: „Spotkanie z Rzymianką" — Wydawnictwo Poznańskie — 1966 r.

ERWIN PISCATOR

Zmarły w Monachium w wieku 73 lat wielki artysta sceny Erwin Piscator zdobył sobie poważne miejsce w historii teatru naszego stulecia.

Działalność reżyserska Piscatora miała przełomowe znaczenie dla rozwoju nowego teatru i antyfaszystowskiej dramaturgii lat dwudziestych i trzydziestych. Pod jego kierownictwem rozpoczęły działalność zespoły „Junge Volksbuehne" i Teatr Młodych Aktorów. Wiele zawdzięczał mu Brecht, a z naszych twórców teatralnych — Leon Schiller. Piscator pierwszy rzucił myśl i wcielił w czyn ideę teatru rewolucyjnego, teatru, który miał być orężem w walce politycznej proletariatu. W spektaklach swych starał się poruszać szeroki krąg zjawisk społeczno-historycznych, ukazywać rozmach ruchu robotniczego, aktywizować widza. Wprowadził do przedstawień wiele nowatorskich rozwiązań i środków technicznych, m. in. projekcję tablic statystycznych, haseł, fotomontaży, kronik filmowych, korzystał z głośników, rozwijał akcję jednocześnie na kilku płaszczyznach, posługiwał się sceną segmentową. Urządzał dyskusje na tematy społeczne w sali widowiskowej, włączając je w ramy przedstawień.

W 1927 r. otworzył w Berlinie swój pierwszy teatr — zwany Teatrem Piscatora, w którym wystawiał sztuki postępowe, antyimperialistyczne i antywojenne, m. in. „Hoppla, wir leben" Tollera czy „Szwejka" wg Haszka i „Tai Yang budzi się" Wolfa. Z powodu szykan władz kilkakrotnie musiał zamykać swój teatr, po czym otwierał go ponownie. W 1929 r. wydał książkę pt. „Teatr polityczny", w której dzielił się swymi doświadczeniami w dziedzinie politycznej teatru rewolucyjnego.

Po dojściu do władzy Hitlera — Piscator opuścił Niemcy. Do 1935 r. przebywał w ZSRR, gdzie nakręcił film zaliczany dziś do klasyki — „Bunt rybaków" wg Anny Seghers. Następnie udał się do USA. Uczestniczył w działalności teatrów postępowych i robotniczych. W 1947 r. powrócił do Niemiec i wystawił w Mannheimie „Zbójców" Schillera oraz „Biedermanna i podpalaczy" Frischa. Sztuki te reżyserował także w innych teatrach zachodnioniemieckich. W teatrze monachijskim „Kammerspiel" opracował inscenizację „Rozmowy uciekinierów" Brechta, a w Schillertheater w zachodnim Berlinie — słynną inscenizację „Wojny i pokoju" Tołstoja, graną również na scenach polskich.

Od 1962 r. był kierownikiem „Freie Volksbuehne" w Berlinie zachodnim. Pierwszy wprowadził na scenę „Namiestnika" Rolfa Hochhutha. Do jego ostatnich głośnych inscenizacji należały też „Sprawa Oppenheimera" Kipphardta, a przed kilkoma miesiącami — „Dochodzenie" Petera Weissa. Przedstawienia te przyniosły mu nie tylko uznanie, ale zarazem wywołały ataki ze strony kół reakcyjnych. (PAP)

I drzewiej sporą krzepę mieli

Marzymy często o medalach. Oczywiście olimpijskich, w Meksyku, bo Tokio przeszło już do historii. Wybiegamy myślą wprzód, zwyciężamy i eliminujemy przeciwników, bo przecież Polacy nie ułomki. Oj nie, i nigdy nimi nie byli.

Stoper i miara, protokół sędziowski prasowa notatka zostawiają nam świadectwa współczesnego wyczynu. A dawniej? Wieść niosła o wspaniałych triumfach Zawiszy Czarnego, czy Michała Wołodyjowskiego. Byli jednak na szczęście tacy, którzy spisali część tych chwalebnych opowieści i dzisiaj zapraszamy Was na spacer po pożółkłych kartkach starych ksiąg.

Przodkowie nasi przez ciągłe dźwiganie zbroi, szermierkę, gonitwy, zabawy łowieckie i podróże konne, do takiej krewkości i wytrzymałości doszli, że wyczyny ich nie mieszczą się często w naszych współczesnych pojęciach. Oto w XIV wieku syn wojewody mazowieckiego Stanisław Ciołek:

„Chłopcem jeszcze będąc, wstępował na wyższe miejsce i wziąwszy w każdą rękę dorosłego mężczyznę, tłukł jednym o drugiego. (...). Miecz lub szablę skręcał w ręku, jak postronek. (...). Raz wróciwszy z łowów i zastawszy łaźnię zajętą przez dwóch braci ze sługami, rozgniewany, że na niego nie czekali, pochwycił budynek drewniany za narożnik, i tak zręcznie przewrócił, że odkrył nagich. (...). Kiedy z Kazimierzem Wielkim był w Pradze i poszedł w zapasy ze słynnym jakimś siłaczem, tak go cisnął, że biedny Czech ducha wyzionął.".

Z tej samej encyklopedii staropolskiej Zygmunta Glogera dowiadujemy się, że Wojciech Brudzyński, dworzanin królów Aleksandra Jagiellończyka i Zygmunta I, jak zaświadczają Marcin Bielski i Bartosz Paprocki, 6 mężów w całkowitych zbrojach na barkach swoich dźwigał, a siedząc na koniu, gdy chwycił się rękami belki w bramie wjazdowej, konia swego w górę nogami z ziemi unosił.

Nie zbywało też krzepy białogłowom:

„Grabowska w województwie poznańskim i panna Barska w Kaliskiem, ścisnąwszy garść orzechów laskowych w dłoni, olej z nich wyciskały (...), a Helena Ogińska, sławna z cnót, siły i nauki, córka Kazimierza Ogińskiego, wojewody wileńskiego, podczas wesela królewicza saskiego — Fryderyka w Dreznie, w roku 1719, na sławnym karuzelu przez młode damy odprawionym, mając lat 18, wszystkie rycerskie sztuki z taką zręcznością i podziwem wszystkich odbyła, że pierwszeństwo i wyznaczoną nagrodę otrzymała. Żyła lat 90, a w podeszłym już wieku, talerze srebrne w trąbkę skręcała i rozwijała, talary łamała."

Kultura fizyczna rozwijała się przez wieki dwoma szlakami. Ekskluzywnym nurtem ćwiczeń, uprawianych przez kręgi elitarne, oraz szerokim nurtem gier i zabaw ludowych na świeżym powietrzu. Do naszych czasów dotrwały gry w kule, piłkę i kręgle. Szczególnie popularna była gra w piłkę odbijaną ręką. Szalała za nią niemal cała Europa, nawet w ascetycznym średniowieczu. Gra w piłkę uprawiana była powszechnie wśród ludu i wśród mas mieszczańskich. Wiele represyjnych zakazów okazało się bezskutecznych. Karol V zakazał np. gry w piłkę ręczną, ponieważ miała ona odciągać ludzi od pracy. Zarządzenie burmistrza Paryża z 1397 roku stwierdza, że:

„Wielu rzemieślników i inne osoby z gminu opuszczają swoją pracę i swoje rodziny w dni robocze i idą grać w piłkę ręczną, kręgle i przeróżne inne gry, marnując w ten sposób czas i mienie."

Nie oparli się grze w piłkę również duchowni. Sobór w Sens zakazał im w 1485 roku gry w piłkę ręczną, zwiaszcza „w koszuli i publicznie".

Najpopularniejszą grą naszego mieszczaństwa obok piłki był palcat. Jędrzej Kitowicz opisując obyczaje za panowania Augusta III wspomina, iż:

„Służalcy palęstranccy, z którymi często łączyli się deputaty i dworscy różnych pacjentów, zaraz po zagajeniu trybunału schodzili się pod ratusz. Tam po dwóch w uformowanym od innych kole, bili się w kije, które podług osób bijących się starszych lub młodszych, bywały cieńsze i grubsze, pospolicie świdwowe, albo dębczaki, najcieńsze dla młodych chłopców, jak palce, najgrubsze dla wąsalów, jak kosztur, albo pałka chłoska; wszystkie nazywały się palcatami. Gdy już obeszła każdego kolej, ten, który wszystkich wybił, albo też, po zręcznym robieniu palcatem, uznany był za najlepszego gracza — zostawał „marszałkiem" koła, po nim, drugi, w sztuce pierwszemu bliższy, wicemarszałkiem, trzeci instygatorem, czwarty wiceinstygatorem, (...) i już się zaczynała jurysdykcja kijowa, która nieustannie trwała zawsze tak długo, jak długo deputaci na ratuszu zasiadali, a jasność dnia służyła. (...). Ten zwyczaj bicia się w kije, nie tylko był używany pod trybunałami, ale też i na sądach ziemskich i grodzkich."

Studenci i uczniowie szkolni również uprawiali szermierkę na kije, a ponadto bardzo popularny wśród młodzieży był palant. W czasie rekreacji, czyli czasu przeznaczonego na „rozerwanie umysłu pracą szkolną utrudnionego" w grach i zabawach brała udział cała młodzież z profesorami i dyrektorami. Czas wolny od nauki, a mieli go studenci dwa dni w tygodniu, uczniowie szkół Komisji Edukacji Narodowej 3—4 godzin dziennie, poświęcali niemal w całości na rekreację.

Im dalej sięgamy do początków naszej państwowości, tym więcej kart zapisanych jest orężem. Nie było na pergaminach kronikarzy wiele miejsca na opisanie zabaw ludu polskiego. Są jednak wyniki bitew świadczące, że przodkowie nasi sprawnie posługiwali się bronią, byli doskonałymi jeźdźcami, wielką odwagę i zręczność wykazywali na polowaniach. Słowem, nie byli ułomkami.

Zebrał:

BOGDAN DOHNKE

Dzieła Sienkiewicza w 43 językach

Polskim pisarzem, którego dzieła mają w okresie powojennym największą liczbę przekładów, jest Henryk Sienkiewicz. Bibliografia Biblioteki Narodowej notuje pod nazwiskiem autora „Trylogii" prawie 350 pozycji w 43 językach. Sama tylko powieść „Quo vadis" wydana już była za granicą blisko 160 razy w kilkudziesięciu językach.

Obok angielskiego, francuskiego, rosyjskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, portugalskiego, włoskiego i innych języków europejskich, dzieła polskiego pisarza tłumaczone były m. in. na arabski, azerbejdżański, bengalski, chiński, czuwaski, japoński, turecki.

Wśród nowel Sienkiewicza największą liczbę przekładów miały: „Janko Muzykant", „Hania", „Za chlebem", „Latarnik". W ponad 20 językach ukazały się wielotomowe wybory utworów naszego pisarza, zawierające nie tylko jego nowele, lecz także powieści: „Krzyżacy", „Quo vadis", „W pustyni i w puszczy", trylogia.

*

4 maja mija 120 rocznica urodzin Henryka Sienkiewicza. Od tego dnia rozpoczynają się w całym kraju obchody ku czci wielkiego pisarza, które trwać będą do dnia 15 listopada br., w którym przypada 50 rocznica jego śmierci. (PAP)

FILM

„PIESKI SWIAT — MONDO CANE". — Film produkcji włoskiej. Scenariusz i realizacja: Gualtiero Jacopetti przy współpracy Paolo Cavara i Franco Prosperi. Zdjęcia: Antonio Climati i Benito Fratteri. Muzyka: Nino Oliviero i Riz Ortolano. Komentarz: Gualtiero Jacopetti.

Mieczysław Skąpski

Barbarzyństwo obok cywilizacji

Podobno Fellini i Mastroianni portretując w filmie „Słodkie życie" dziennikarza brukowej prasy sensacyjnej specjalizującego się w skandalach towarzyskich i wielkich aferach wzięli za wzór autentycznego człowieka — Gualtiero Jacopetti. To on właśnie jest autorem filmu „Pieski świat", on niefilmowiec, ale znający świat filmowców może aż za dobrze, że przypomnimy choć by finał jego dziennikarskiej kariery i zarazem początek kariery filmowca w roku 1960, gdy Jacopetti rozbił samochód pod Los Angeles. W samochodzie tym była jego przyjaciółka, głośna aktorka filmowa Belinda Lee. Ona zginęła na miejscu, on długo kurował się w szpitalu. Gdy wyzdrowiał natychmiast zabrał się do „Mondo cane". A więc człowiek, który całe życie tropił sensacje i skandale, sam w atmosferze skandalu wszedł do filmu. Jego film to zresztą kolejny skandal. Pokazany w Cannes na festiwalu w 1962 r. wzbudził burzę zachwytów i protestów. Niektóre kraje nigdy go nie dopuściły do wyświetlania (m. in. cenzura francuska).

„Mondo cane" jest reportażem. Właściwie są to reporterskie migawki, jako że film nie odznacza się żadną z klasycznych „jedności", pokazuje po prostu różne dziwactwa obyczajowe różnych narodów, różnych kontynentów, z Europy przeskakujemy do Ameryki, stamtąd do Honolulu i Japonii. We Włoszech pokazuje się nam odsłonięcie pomnika ku czci Rudolfa Valentino i tępe gęby młodziaków żądnych podobnej kariery, na Nowej Gwinei — potworne obżarstwo kultowe tubylców, którzy normalnie systematycznie głodują, w Kalifornii — komfortowy cmentarz psów oraz ceremonie pogrzebowe organizowane dla zdechłych czworonogów, w Japonii — hodowlę wołów dla najdroższych restauracji nowojorskich (woły masuje się przez całą dobę), Archipelag Bismarcka — tuczenie narzeczonych dla miejscowego kacyka, menu wytwornych restauracji w Hong-Kongu i N. Jorku — węże — krokodyle, pijawki, mrówki, pająki, skorupiaki, Atol Eniwetok na Pacyfiku — zdegenerowana fauna wyspy, gdzie odbyła się słynna amerykańska próba bomby wodorowej, Hamburg — wraki ludzkie słynnej dzielnicy rozrywkowej, prostytutki, alkoholicy. Itd. itp.

Jak z tego częściowego wyliczenia widać, dobór jest tendencyjny. Idzie o zdemaskowanie człowieka jako barbarzyńcy, okrutnika, zboczeńca, zwyrodnialca i jak by to jeszcze dało się nazwać. Z tego osobliwego punktu widzenia dobór jest staranny, dobrze przemyślany. Obok prymitywnych szczepów nowogwinejskich będących na etapie kamienia łupanego pokazuje się człowieka z epoki szczytowych osiągnięć współczesnej cywilizacji. Ci dwaj niby różni ludzie w pewnych odruchach jakże są do siebie podobni! To zestawienie jest bardzo wymowne, nawet szokujące. Ale jakże nieprawdziwe. Metodą zastosowaną przez Jacopettiego można wiele rzeczy udowodnić, pod warunkiem że znajdzie się odpowiednio naiwnego lub ciemnego odbiorcę.

Mam wrażenie, że polscy kinomani (których reakcję na ten film oglądałem w kinie) nie dadzą się nabrać, że trafnie odbiorą ten film jako opowiastki o wynaturzeniach zdarzających się na marginesie naszego życia. Na bardzo wąskim marginesie. Oczywiście warto sobie zdawać sprawę z tego że taki margines istnieje, nie warto jednak przywiązywać do niego większego znaczenia. Z pewnością nie przywiązywał go do swojej pracy także twórca filmu, łowca sensacji Jacopetti.

Eugeniusz Paukszta

Krakowskie tomy

Lekturę ostatnich nowości Wydawnictwa Literackiego rozpocząłem od pozycji związanych z historią. Przynajmniej po części. Bo nowa książka Jana Adamczewskiego *„Tajemnice starego Krakowa" kończy się wszakże żywym obrazem współczesności i do tej współczesności apelem. Wspominałem niegdyś przy pierwszej pozycji Adamczewskiego „Nie od razu Kraków rozkopano", iż autor trafił w tym rodzaju żywego reportażu z odległej przeszłości w swój styl. Pisze żywo, niekiedy pasjonująco, operując materiałem archeologicznym, dla późniejszych zaś okresów zachowanymi zabytkami.*

Ale oto i nowy tom wielkiego cyklu powieściowego Anieli Gruszeckiej *„Powieści o kronice Galla". Tylko z tym podziałem coś tu niesporo: bo oto mamy wolumen pierwszy tomu II, części trzeciej — niełatwo w tym się wyznać. W każdym razie dalsza część cyklu pt.* „Gall w słońcu" *to opowieść o młodym... Joachimie Lelewelu. A tak, zamierzeniem bowiem tej świetnej autorki jest ukazanie nie tylko losów samego Galla, ale i dziejów kroniki w następnych stuleciach, jej percepcji. Lelewel swoją metodą interpretacji źródeł otwiera wszakże drogę nowoczesnej historiografii polskiej...*

Otrzymaliśmy wydanie też mocno już pachnącego historią, choć tak ciągle żywego tomu Boy'a, słynnych „Słówek". *Na dodatek interesujący wstęp Jana Kotta. I znów ten nie za wielki nakład rozejdzie się momentalnie i znów się zaczną poszukiwania po antykwariatach.*

Strach powiedzieć, kolejny tom wspominków Izabeli Czajki-Stachowicz „Nigdy nie wyjdę za mąż" *to wszakże też już chyba historia. Wiele się już pisało o utworach tej autorki, życzliwie i wręcz na odwrót. Ale, co by się powiedziało i jak nie szeregowało tych tekstów, wszyscy je czytają. Ciesząc się, zżymając, na i ciągle cudując się, jak ta Czajka wspaniale koloryzuje, jak ubarwia własne, zresztą i bez tego dość barwne życie, ale zarazem ubarwia i cały dookolny świat. Kto wie, czy nie tu właśnie tajemnica poczytności tych książek.*

Skoro zaś o kolorze mowa, to kilka słów o książce nie dla masowego odbiorcy. Maria Rzepińska *w tomie* „Studia z teorii i historii koloru" *ukazuje złożoną problematykę barwy na terenie sztuki, interesuje się kolorem w aspekcie fizjologii i psychologii, odbiciem tych spraw w teoriach artystycznych, wysuwa jakże wartościowe wnioski co do języka opisowego koloru, a wreszcie ukazuje te zagadnienia na tle antyku grecko-rzymskiego, potem zaś średniowiecza.*

A oto, mniej rygorystycznie już traktowane, zakodowane jako „notatnik literacki", szkice Zygmunta Grenia „Książka nienapisana". *Czytelnik odbywa tu razem z autorem wędrówkę po świecie współczesnej literatury, obcej i rodzimej, tej wielkiej i tej o mniejszych ambicjach. Okazuje się, jak wiele jeszcze spraw pozostaje do odkrycia, jak niejedną rzecz ominęła nasza uwaga. Greń z leciutkim uśmiechem życzliwej ironii przygląda się książkom, zagląda pod ich podszewkę, szydzi niekiedy, podkpiwa, ale zarazem potrafi być i śmiertelnie poważny. Literatura w jego oczach przestaje być wyłącznie ową oklepaną „intelektualną przygodą".*

Nie znam opinii Grenia, ale chyba nie przyłożyłby słabej noty powieści Tadeusza Nowaka *o ironicznym tytule* „Takie większe wesele", *boć tu chodzi o wojnę, na której też biją się jak na weselu, tyle że ociupinę więcej. Nowak pisze o wojnie widzianej oczyma kilkunastoletnich chłopców i oczyma już dorastających młodzieńców. Spogląda na to wszystko jako poeta, podkreślając to w stylu, w obrazowaniu, w lirycznym tle, by zamknąć wreszcie rzecz w poetycką metaforę wielkiego kalibru. I jest zasługą Nowaka, że jego wojna, tak widziana, jest wojną odkrytą raz jeszcze od strony zupełnie nieznanej.*

Z książką na ty

Józef Hałągowski

Wielkopolskie upiory

Dzisiaj już nikt z nas nie wierzy w duchy. Ja też nie wierzę. Spotykamy się z nimi, czytając kroniki i pamiętniki, a także przysłuchując się opowiadaniom starych ludzi. Niektóre gadki ludowe są podawane w tak przekonywający sposób, że zawarte w nich wydarzenia gotowi jesteśmy przyjąć za prawdopodobne. Nurtuje więc nas pytanie, co z tym światem duchów? Czyżby istniał naprawdę?

Jeśli postawię tezę, że istniał, większość czytelników przetrze oczy ze zdumienia. A to herezje! Chwileczkę, zaraz to wyjaśnię.

Świat duchów istniał, tylko nie w rzeczywistości, ale w wyobraźni ludzkiej. Powstał on przed wielu wiekami, kiedy nieznanym wówczas siłom przyrody przypisywano moc boską i kiedy tak trudno było się pogodzić z faktem śmierci człowieka. Wierzono, że pozbywa się on tylko cielesnej powłoki, i jeśli dobrze żył — idzie w krainę szczęśliwości, a jeśli źle... Wierzenia chrześcijańskie mówią, że winien się wysmażyć z drobnych grzechów w czyśćcu, lub za ciężkie przewinienia po wieczne czasy gotować się w piekielnej zupie smołowej.

Wierzenia ludowe nie zgadzają się na taką pokutę. Tu istnieje inna zasada sprawiedliwości. Jeśli był drań, niech pokutuje wśród nas, na miejscu swoich przestępstw. Za przestępstwo winien przecież ponieść karę za życia. Jeśli jej nie otrzymał, dlaczego by nie miał jej „odsiedzieć" po śmierci? — rozumowano. Było to potępienie przez wiejską społeczność człowieka, który łamał ogólnie przyjęte normy, wyrządzał innym krzywdy, nie wywiązywał się ze swoich obowiązków. Opinia środowiska wiejskiego przestępcę ścigała — jak się okazuje — nawet po śmierci.

Wymysł duchów miał i inne zadanie, a mianowicie wychowawcze. Nie szkodźcie innym, bo w przeciwnym razie z zaświatów będziecie się dobijać o rozgrzeszenie ludzkie! — wynikała z tego nauka. Była to funkcja niezwykle ważna w okresie, kiedy wieś, odizolowana od wszelkiej myśli racjonalnej i pozbawiona szkoły, musiała się opierać na własnych koncepcjach wychowawczych. Chodziło tu o wpajanie ogólnych zasad postępowania, aby panowała sprawiedliwość i dobroć.

Wśród pokutujących duchów niemało było złych bogaczy, złej szlachty, złych proboszczów. Jest w tym echo rozgrywającej się walki klasowej. Bogacz swoje dochody zawdzięczał wyzyskowi, krzywdzie ludzkiej, za życia miał przewagę nad podwładnymi, umiał zmuszać słabszych. Jak mu dać radę? A jednak pokrzywdzeni potrafili zemścić się na takim facecie, skazywali go w swojej wyobraźni na skomlenie o przebaczenie. I nie szybko zostało mu ono udzielane. Ten surowy wymiar sprawiedliwości obciążał także pokolenia następców dziedzica, był — w oczach ludu — hańbą na klejnocie szlacheckim.

„Przyjaciel Ludu" z 1845 r. (nr. 17 i 18) wspomina, że nie było wówczas domu magnackiego, w którym by ktoś jako „duch" nie pokutował za swoje nieludzkie postępowanie. Jeszcze dziś z opowiadań starych ludzi dowiadujemy się, że ten a ten dziedzic nocami jeździł po polach, przepraszając ludzi, (Pępowo, pow. Gostyń), że o północy powózką zajeżdżał przed ganek pałacu (Karolewo pod Borkiem), że wałęsał się po zabudowaniach. (w wielu majątkach). Gdzie indziej w jedną noc roku prosił o rozgrzeszenie w kościele. Bywało, że ludzie zapomnieli już o uzasadnieniu wyroku, w pamięci zachowali jedynie samą pokutę. Na przykład w Kąkolewie pod Lesznem, gdzie w pobliżu pałacu „coś" do niedawna jeszcze sypało ziemią i liśćmi. Bywało i na odwrót: ludzie pamiętali przestępstwa, a karę w wyobraźni zdjęli (Gosławice pod Koninem, Wyszyny, w pow. tureckim). Nie jednego proboszcza wyobraźnia ludzi wiejskich ściągała na dalsze uprawianie karciarstwa w plebanii, a za większe nadużycia — na takie harce pośmiertne, że aby od nich się uwolnić, należało zwłoki spod kościoła wywieźć krowami i pogrzebać jak psa na rozstaju dróg. Nie pominięto także junkrów pruskich, którzy w ostatniej wojnie zbrodniami bardzo mocno obciążyli swoje sumienia. Jeden z tych oprawców-gestapowców długo straszył w swoim dworze na terenie powiatu czarnkowskiego. Oto wiejskie wyroki.

Charakterystyczne, że o tych upiorach, będących echem dawnych stosunków społecznych i walki klasowej, nie mówią zapiski kronikarskie. Nie dziwmy się. Kroniki przecież prowadzili często tak samo ciemni i bardziej dewocyjni niż ludzie na wsi zakonnicy, nie chcieli przekazywać następnym pokoleniom sprawek szlachty i ziemian. Doceniali jednak znaczenie wychowawcze pokutujących upiorów dla wzmocnienia wiary i podniesienia posłuszeństwa wobec kościoła. I dlatego tak chętnie i dużo pisywali o pokutowaniu po śmierci tych ludzi, którzy sprzeciwiali się za życia woli kleru i nie stosowali się do nałożonych przez Kościół nakazów i zakazów. Jak z tego wynika, argument straszenia po śmierci miał odgrywać poważną rolę w umacnianiu Kościoła.

Dziś o duchach cicho. Te wierzenia wkładamy już między bajki. I słusznie. Jesteśmy przecież racjonalistami. Niemniej słuchając tego rodzaju gadek, pamiętać musimy o ich społecznym i klasowym podłożu, o ich dawnej funkcji społecznej.

Przeglądamy Prasę

INSTYTUT DZIEJÓW NAJNOWSZYCH!

„Kultura", która w poprzednich kolejnych dwóch wydaniach drukowała materiały dotyczące akcji „Pawiak", zamieszcza obecnie **rozmowę z przewodniczącym Komitetu Nauk Historycznych prof. dr. Stanisławem Arnoldem.**

Publikacja poświęcona jest stanowi badań nad historią najnowszą, przez którą rozmówca rozumie okres rozpoczynający się w latach 1917—18. W archiwach znajduje się sporo materiałów źródłowych z okresu II Rzeczypospolitej, materiały dla dziejów Polski Ludowej są sukcesywnie udostępniane, najgorzej jednak jest — co wykazały m. in. publikacje o akcji „Pawiak" — z materiałami dotyczącymi okresu wojny i okupacji; wiele źródeł znajduje się w rękach prywatnych, brak jest jakiegoś centralnego inwentarza, centralnej kartoteki. W związku z tym prof. Arnold proponuje powołać jakąś placówkę w formie instytutu, poświęconą badaniom dziejów najnowszych. Instytuty takie istnieją we wszystkich niemal krajach, u nas — jak dotychczas — nie. Zadaniem takiego instytutu miałoby być ewidencjonowanie materiałów archiwalnych, zbieranie szczegółowych relacji, prace nad przygotowywaniem warsztatu naukowego w postaci kartotek i bibliografii oraz kształcenie kadr specjalizujących się w badaniach dziejów najnowszych. Uzasadniając tę propozycję, prof. Arnold stwierdza:

„Myślę, że właśnie teraz, w ostatnim roku obchodów Tysiąclecia powinniśmy zastanowić się, czy zrobiliśmy wszystko, by zachować pamięć narodową nie tylko o czasach wczesnego średniowiecza czy renesansu, ale też i o tej niedawnej naszej przeszłości."

W 103 LATA PO MILENIUM

Doc. dr Antoni Naumczyk publikuje na łamach **„Tygodnika Demokratycznego"** artykuł pod powyższym tytułem, w którym w oparciu o dostępne nauce dokumenty historyczne stwierdza, że milenium chrześcijaństwa kościół na ziemiach polskich obchodził już 103 lata temu, w roku 1863. Świadczy o tym m. in. list pasterski ówczesnego prymasa Przyłuskiego, świadczą o tym dokumenty tych obchodów znajdujące się m. in. w bibliotece seminaryjnej w Poznaniu. Tysiąclecie chrześcijaństwa obchodził kościół w Polsce przed 103 laty na pamiątkę chrystianizacji ziem słowiańskich, prowadzonej przez braci Cyryla i Metodego.

„Niewielu ludzi w Polsce wie o tym — pisze doc. Naumczyk — **że już raz obchodzono tysiąclecie chrześcijaństwa w Polsce. Kościół katolicki nie wspomina o tym fakcie, tak jak gdyby go nie było. Tymczasem „milenium chrześcijaństwa" już dawno minęło. Obecne „milenium" „propagowane przez katolicką hierarchię w Polsce, nie jest bynajmniej tysięczną rocznicą chrześcijaństwa w Polsce, ani nawet tysięczną rocznicą chrztu Polski** (w oparciu o źródła historyczne autor przyjmuje, że w roku 966 Mieszko nie przyjął chrztu, lecz jedynie ogłosił, że zmienia obrządek słowiański chrześcijaństwa na obrządek rzymsko-katolicki — przyp. Lekt.), **ani wreszcie tysięczną rocznicą przyjęcia chrześcijaństwa przez Mieszka I."**

ROZRYWKA — OGRÓD NIEPLEWIONY

„Polityka" rozpoczyna cykl publikacji pt. **„Ludzie to kupią"** na temat rozrywki, stawiając takie pytania:

„Czy Polacy rzeczywiście nie umieją się bawić? Czy istotnie jedyną, a w każdym razie najbardziej masową rozrywką pozostaje wódkopicie, alkoholowy animusz i porachunki, obojętne czy pod strażacką remizą, czy w wielkomiejskim city? Jeśli się nie potrafimy bawić, czy przynajmniej umiemy być bawieni? Czy zmieniło się coś w ciągu ostatnich lat w stylu naszej zabawy i naszej rozrywki?"

Dyskusję na ten temat redakcja rozpoczyna artykułem **Andrzeja K. Wróblewskiego — „Popołudnia w Piotrkowie".**

MĘTNA FALA

W kwietniu, „Miesiącu Pamięci", ogłoszonym przez ZBoWiD i Radę Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, **Kazimierz Kąkol** zajął się w **„Prawie i Życiu"** kampanią nienawiści uprawianą w stosunku do Polski na zachodzie. Autor przytacza sporo najświeższej daty przykładów na to, jak rewizjoniści zachodnioniemieccy, radio Wolna Europa, czy też reakcyjni emigranci prowadzą akcję, której celem jest zdjęcie winy z Niemców za zbrodnie wojenne i z Hitlera, a zarazem przypisywanie naszemu narodowi czynów, postaw i intencji niegodnych miana ludzkich. Naród polski nie może zapomnieć zbrodni na nim dokonanych — podkreśla Kąkol, ale naród też powinien wiedzieć o zbrodniach jakich się na nim dokonuje obecnie, szkalując go i zohydzając.

TRUDNY ŻYWOT TEATRU OBJAZDOWEGO

„Tygodnik Kulturalny" już po raz drugi w ostatnich tygodniach zajmuje się niełatwą rolą teatrów pozastołecznych, zwłaszcza objazdowych. Tym razem **Krystyna Konopacka-Csala** w artykule **„25 zł 85 gr?"** w oparciu o nieodosobnione w kraju doświadczenia opolskie pisze o braku troski władz terenowych o stworzenie właściwych warunków pracy dla Teatru dającego przedstawienia w terenie.

*

Ignacy Krasicki, który obserwował z bliska obrady Soboru Powszechnego, zamieszcza w **„Polityce"** obszerny szkic pt. **„Sobór nadziei, kompromisu, rozczarowań"**, w którym daje szeroką panoramę spraw soborowych, analizuje dokumenty, odtwarza klimat obrad, dokonuje publicystycznej oceny faktów. **„Kultura"** kontynuuje druk wypowiedzi czytelników w związku z artykułem Jerzego Lovella „Koncert na trąbkę", którym autor sprowokował dyskusję na temat wychowania młodzieży. **Krystyna Świątecka** odwiedziła Piłę w związku z publikowanym przed dwoma miesiącami na łamach „Polityki" artykułem o konfliktach w pilskiej służbie zdrowia. W artykule zamieszczonym w **„Prawie i Życiu"** broni tamtejszej władzy terenowej, której możliwości prowadzenia polityki personalnej ograniczone są przez potrzeby terenu, sytuację kadrową w lecznictwie i politykę kadrową resortu zdrowia. **„Życie Literackie"** przynosi pierwszą część kartek **Wilhelma Szewczyka** z Hiszpanii — reportaż — **„Goździki w Barcelonie"**; w tym samym tygodniku fragment nie przełożonej dotychczas na język polski książki **Franza Kafki — „Ameryka". Wielki konkurs** pt. **„Jak rozwijam w swojej pracy wychowawczej patriotyzm młodzieży"** ogłaszają trzy pisma: **„Głos Nauczycielski", „Żołnierz Wolności"** i **„Żołnierz Polski".**

LEKTOR

WSZYSTKIM HODOWCOM
i MIŁOŚNIKOM SZYNSZYLI:



serdeczne życzenia świąteczne

przesyła

»CHINCHILLA«

Pierwsza w Polsce Hodowla Szynszyli — W. i E. Rżewscy
GRYWAŁD, powiat Nowy Targ.
K2476

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
W SKLEPIE „VERITAS"
Poznań, ul. Kantaka 10
K1993



SZCZĘŚCIA NIE OMIJASZ GRAJĄC
W „KOZIOŁKI".
LOSOWANIE 11. IV. 1966 r. W POZNANIU.
K2425

Pracownicy poszukiwani

SPRZEDAWCÓW prowizyjnych lodów „CALYPSO" — przyjmiemy natychmiast. **Przedsiębiorstwo Barów Mlecznych w Poznaniu**, ul. Kozia 8 — Dział Handlowy. K2470

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych — przyjmie zaraz:
1. **WARTOWNIKÓW do straży przemysłowej uzbrojonej**
2. **ŚLUSARZY REMONTOWYCH**
3. **ELEKTROMONTERÓW**
4. **TOKARZY, SZLIFIERZY I KOWALI**

Informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia, ul. Krańcowa 9, pokój nr 3. K2498

„Foto - Optyka" Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 81 — zatrudni zaraz:
— **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** — wymagane wyższe lub średnie wykształcenie i praktyka zawodowa.
— **KIEROWNIKA SKLEPU w Poznaniu** — wymagane średnie wykształcenie i praktyka.
Wnioski wraz z życiorysem i dokumentami przyjmuje i udziela informacji w sprawie warunków pracy i płacy Sekcja Kadr. K2501

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu — przyjmą zaraz do pracy na trzy zmiany mężczyzn powyżej lat 18 w następujących zawodach:
— **TOKARZY, FREZERÓW, WIERTACZY, SZLIFIERZY, WYTACZARZY I TRASERÓW, przyuczonych i na przyuczenie;**
— **SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH z uprawnieniami;**
— **ŚLUSARZY wyuczonych;**
— **ROBOTNIKÓW do produkcji i transportu;**
— **STRAŻNIKÓW do Straży Przemysłowej**
miejscowych i na dojazd do 50 km.
Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej przy ul. Dzierżyńskiego nr 223/229, pokój 101.
Wynagrodzenie wg stawek Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. K2505

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 3 Poznań, ul. Solna 12 — przyjmie zaraz pracowników na budowy miejscowe oraz na I i II zmianę dla wykonania prac na Międzynarodowych Targach Poznańskich:
— **MURARZY**
— **ROBOTNIKÓW**
— **BETONIARZY**
— **MALARZY**
— **STOLARZY.**
Praca w akordzie — uposażenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Hotel bezpłatny i stołówka na miejscu.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy Poznań, ulica Solna 12. K2508

Praca

Malarza czeladnika starszego oraz uczniów przyjmę. Pawlak, Al. Wielkopolska 13. 19117g

Młodego ogrodnika, kobiety, rencistów zatrudni Ogrodnictwo, Poznań-Szczepankowo, Głebowa 28, tel. 707-25. 20711g

Uczciwa i czysta opiekunka do 3-miesięcznego dziecka potrzebna zaraz. Garbary 29 m. 2. 20785g

Mechanika kwalifikowanego oraz ucznia zatrudnią Warsztaty Naprawy Maszyn Biurowych Poznań, Sieroca 5/6. 20643g

Do pracy w gospodarstwie na deputat przyjmę. Brodowska, Krosno pow. Wągrowiec. 20809g

Gosposia z gotowaniem na 5—6 godzin dziennie pilnie potrzebna. Warunki bardzo dobre. Litewska 6 m. 1, tel. 464-04. 20818g.

Pomoc domowa 5 godzin dziennie z gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia: Wielka 17 m. 2, od godz. 16. 20879g

Samodzielna dochodząca gosposia potrzebna do domu lekarza. Poznań, Sczanieckiej 4 m. 12. 20948g

Potrzebny mężczyzna do nasienia owiec w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 20907g.

Szewc specjalność obuwie młodzieżowe (baleriny), praca stała potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20921g

Szewca przyuczonego — specjalność baleriny, — przyjmę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21013g.

Gosposię doświadczoną — przyjmę zaraz. Warunki bardzo dobre. Pokoik, wynagrodzenie wysokie. Oferty Biuro Ogłoszeń, — Grunwaldzka 19 dla 21014g

Krawcowa, — posiadająca maszynę okrętkę, potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20953g.

Szlifierz przy galwani — potrzebny zaraz. Roboty akordowe. Zgłoszenia — wtorek od 7—10. Winogrady 136. 20987g

Ekspedientka i **krawcowa** zaraz praca stała. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 20956g.

Złotnik - czeladnik, potrzebny zaraz. Oferty z życiorysem do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20977g.

Krawca, krawcową — specjalność krawiectwo damskie, miarowe, zatrudnię w godz. popołudniowych, zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20979g.

Schody myje solidnie, piorębieliznę. Łuczak, Szamarzewskiego 32 m. 23. 20940g

Małżeństwo przyjmie dozorstwo z mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20770g

Nauka

Optyk przyjmie ucznia. Oferty z życiorysem Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 20820g.

Tańców uczę. Poznań. Mickiewicza 27 m. 7. 19377g

29 kwietnia 1966 r. rozpoczynają się zajęcia na kursie przygotowującym do egzaminów wstępnych do szkół średnich wieczorowych zaocznych i korespondencyjnych. Zapisy przyjmuje WZS „Oświata" w Poznaniu, ul. Zeylanda 10, tel. 477-79 od godz. 9 do 15. K2417

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 19783g

Lingwista — Libelta 34 — przyjmuje codziennie zapisy w godzinach 9—12 i 15—16 na bieżące, wakacyjne, koresp. kursy jęz. angielskiego i niemieckiego dla dorosłych i starszej młodzieży. Wakacyjne kursy — lipiec i sierpień nad morzem. 20671g

Kupno

Greplarkę kupię nawet uszkodzoną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20621g.

Podnośnik hydrauliczny samochodowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20857g.

Płynne złoto oraz farby ceramiczne — kupię. Kraków 1, skrytka pocztowa 23. K2464

Kupię pokój stołowy nowoczesny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20777g.

Kupię walce o średnicy 150—200 mm do blachy względnie drutu. Saskowski, Poznań, Kościelna 17, telefon 439-84. 20738g

Kupię ule wielkopolskie z pszczołami. Oferty z ceną: Szafranek, Kazimierz, pow. Szamotuły, tel. 41. 20975g

Sprzedaż

Rurki polipropylenowe, najwyższej jakości, znormalizowane oraz do długopisów chińskich, poleca Wytwórnia „Meryl", Warszawa — Mokotów, Ursynowska 14. K2446

Wózki dziecięce najnowsze modele, poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 70. 19378g

Wyrównywacze napięcia sieci do telewizorów z elektronowym wskaźnikiem, produkuje „Radio-Wenus. Naprawa radioodbiorników, adapterów telewizorów stabilizatorów Poznań, Wielka 20. 19670g

Sprzedam „Jawę" 350 idealna lub zamienię na lepszy. Krzyżanowski Poznań, Kościuszki 80 m. 11. Oglądać w dni parzyste. 19737g

Siatkę parkanowa na klatki i sita polecam. Czerwonej Armii 23. 19882g

Bramy, furtki, słupki, siatkę, kompletne ogrodzenia wykonuję. Dąbrowskiego 42. 20542g

Pianino „Grosspietsch" czarne, krzyżowe, metalowa płyta, sprzedam. Piekary 7 m. 5. 20862g

Sprzedam nową platformę ogumioną 1,5 tony. Poznań, ul. Głogowska 404. 20644g

Sprzedam — każdemu trójkołowca inwal. Velarex — Jawa 250 w stanie b. dobrym. Czempiń, ul. Kościelna 16, tel. 23. 20645g

Sprzedam „Junaka" — 10.000 zł. Wisłocka 7 (Jeżyce). 20683g

Sprzedam sadzonki szparegów. Wiadomości: Piątkowo, ul. Obornicka 44. 20707g

Sprzedam nowe opony 640 × 15. Wroniecka 6 m. 7. 20757g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózki dziecięce najnowsze modele — głębokie spacerowe poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a. 20692g

Motorower „Żak" tanio sprzedam. Tel. 470-25. 18520g

Sprzedam barak 8 × 6 m, przyczepkę do samochodu dwukołową. Poznań, Obornicka 244. 20778g

Sprzedam motocykl Jawa CZ 175, przebieg 8.600 km, rocznik 1962, stan idealny, Poznań-Winogrady, Słowiańska 83 m. 1. 20786g

Sprzedam młode wilki podpalane czystej rasy z rodowodem. Poznań, ul. Krauthofera 23. 20833g

Sprzedam drewno rozbiórkowe, szalówkę, podłogowe, łaty, krawędziaki, bu dulec 10 m dł. 24 × 18 cm, drzwi, okna, kafle białe, rury gazowe, oraz większą ilość drewna opałowego. Poznań, ulica Dzierżyńskiego 109. 21017g

Sadzonki pomidorów — szklarniowych, sprzedam. Junikowo, Scinawska 68. 21031g

Lisy niebieskie, pokryte, sprzedam. Kiekrz, Żeglarska 6, tel. Kiekrz 20. 20964g

Sprzedam meble: jadalnię, gabinet, kuchnię. Poznań, Małeckiego 34 m. 9. 20973g

Sprzedam motocykl Junak z przyczepą, przebieg 7.500 km, tel. 515-81. 20845g

Camping (2-pokojowy) rozkładany z kompletnym wyposażeniem na 4 osoby, tanio sprzedam. Poznań, Słowackiego 27 m. 10, tel. 448-49. 20856g

Sprzedam wtryskarkę ręczna pozioma, wtrysk 30 gr. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 20874g.

Sprzedam maszynę do cięcia papieru, ręczną, szerokość 62 cm. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20875g.

Okazyjnie sprzedam oryginalne pokrowce do Trabanta i amerykanke. Nad Wierzbakiem 3. 20901g

Samochody

Taunus M 12, sprzedam, 9.000 przebieg. Oferty — Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20446g.

Sprzedam tanio samochód Mercedes i motocykl BMW z koszem w dobrym stanie. Warsztat Samochodowy, Poznań, Dąbrowskiego 7. 20668g

Samochód Zastava 750 nowa, sprzedam. Informacje, ul. Karmelicka 1a m. 28, od godz. 16—20. 20999g

Samochód Moskwicz, typ 407, sprzedam. Puszczykówko, Kościelna 20, tel. 143. 20991g

Kupię nowy silnik do samochodu osobowego „Simca". Oferty z podaniem ceny, Biuro Ogłoszeń — Grunwaldzka 19 dla 20161g

Sprzedam Wartburga 1965 rok. Lodowa 41a m. 1. 20716g

Sprzedam Wartburga w idealnym stanie po małym przebiegu, dobrze utrzymany. Tel. 434-20. 20728g

Wartburg „Coupe", stan bardzo dobry sprzedam. Telefon 673-545, godz. 16 do 18. 20743g

Okazyjnie sprzedam „Warszawe", stan bardzo dobry, tel. 715-77. 20859g

Okazyjnie sprzedam Skodę 1200 osobowo-bagażowa, stan dobry. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 20752g.

Wartburg de Lux 1000, korzystnie sprzedam. Słowackiego 29 m. 6 godz. 15—16. Tel. 442-00. 20793g

Okazja! Sprzedam samochód osobowy Fiat 500 „Simka". Leszno, Narutowicza 71 m. 3. 20872g

Sprzedam Fiata 600 Berline, stan idealny. Grudzieniec 122 m. 2. 20895g

Sprzedam korzystnie Skodę 1102, stan dobry. Murowana Goślina, tel. 45. 20926g

Wartburg de Luxe r. 1965, w bardzo dobrym stanie. Poznań, Libelta 31 m. 1, tel. 461-76. 20935g

„Simca" małolitrażowa — okazyjnie sprzedam. Krotoszyn, Zamkowa 1, tel. 589. 20972g

Sprzedam samochód Wartburg, rocznik 1964, przebieg 9 tys. km. Poznań, Marszałkowska 20, po godzinie 16. 20968g

Simca - Aronde, sprzedam. Tel. 582-11, wewn. 643. 20989g

Sprzedam silnik do „Fiata 1100" po remoncie wraz ze sprzętem i skrzynią biegów oraz tylny most. Telefon 512-31, wewn. 432, godz. 9—15. 20980g

Lokale

Kupię wyłączoną kawalerkę. Tel. 641-47. 20723g

Zamienię dwa duże pokoje z kuchnią, łazienką i centralnym ogrzewaniem, z telefonem, w centrum Kalisza, na 3—4 pokojowe mieszkanie z kuchnią, łazienką i centralnym ogrzewaniem w Poznaniu. Tel. 551-36. 20863g

Zamienię kawalerkę w Poznaniu i duży pokój w Żabikowie, na duży pokój z kuchnią lub 2 pokoje w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20746g.

Kupię pokój z kuchnią — wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20871m.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze, 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu, na 1 pokój z kuchnią i kawalerkę w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20710g.

Garażu na Łazarzu poszukuję zaraz. Oferty — Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20753g.

Zamienię pokój z kuchnią, nowe budownictwo, I ptr., na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20759m.

Przyjmę panów na pokój. Górczyn, Leszczyńska 33. 19683g

Panienkom lub małżeństwu pokój wynajmę zaraz. Westerplatte 57 (Górczyn) od godz. 16. 19807m

Pracujący z wyższym wykształceniem, pilnie poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Najchętniej, śródmieście. Rataje. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 19885g.

Pracujący pan poszukuje pokoju samodzielnego chętnie w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19886g
Przyjmę pana na pokój. Rawicka 17 m. 4. 19907m

Nieruchomości

Puszczykówko — letnisko pod Poznaniem, sprzedam willkę 3½ pokojową. Gajowa 7, autobus, pociąg, co pół godziny. 20657g

Sprzedam willę jednorodzinną z wszelkimi wygodami w Puszczykowie w pięknym położeniu, z dużym ogrodem owocowym. Oferty Biuro Ogłoszeń — Grunwaldzka 19 dla 20873g

Kupię domek jednorodzinny, wolny, w Puszdzinny, komfortowy, wyczyków, Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20970g.

Sprzedam willę w Poznaniu, 5 izbową, nową, komfortową, wyłączoną, po kupnie wolna. Ul. Szydłowiecka 15a. 20417g

Sprzedam kilka parcel z prawem budowy — jezioro, las w miejscu. Stasik, Skrzynki, pow. Kórnik. 20698g

Spiesznie kupię domek jednorodzinny, ewentualnie niewykończony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29747g.

Sprzedam działkę wraz z dokumentacją i materiałem budowlanym w Gnieźnie. Zgłoszenia pod adresem: Helena Moszczyńska Gniezno, ul. 22 Lipca 12. 20821g

2 parcele budowlane — hektarową działkę ogrodniczą, zamienię na nowy samochód Warszawa, Wołga. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 20831g.

Spiesznie kupię obiekt jednorodzinny. Oferty — Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20928g.

Wielkim wyborze, polecam wszelkiego rodzaju nieruchomości do kupna po cenach przystępnych, wille komfortowe, domy bliźniacze, wyłączone z ogrodami, sadami, domki jednorodzinne, obiekty ogrodniczo-rolne, szklarnie sady, gospodarstwa hodowlane, miejskie i na prowincji, parcele budowlane z dokumentacją zabudowy, zgłoszenia: Adamski Poznań, Matejki 33a. 20847g

Sprzedam dom po kupnie wolny, dwa pokoje, z wygodami, sad 35 arów, cena 280.000,—, komunikacja miejska, 18 km od Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 20855g.

Wille wolnostojące, bliźniacze, wyłączone, domy z ogrodami, ogrodnictwa, parcele zatwierdzoną zabudową, gospodarstwa każdej wielkości, sprzedaje, także proszę zgłaszać — Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 20888g

Sprzedam działkę 3 morgową pod Poznaniem — przy szosie. Michał Kaczor, Komorniki, Pocztowa 10. 20908g

Zguby

Zgubiłem legitym. szkolną Szkoły Podstawowej nr 26, na nazwisko Jacek Werner, Głogowska 26. 20695g

Różne

Garażu, względnie miejsca pod garaż w okolicy Rynku Wildeckiego, poszukuję. Tel. 654-54. 20840g

Fotoporcelany nagrobkowe, gwarantowane, wykonuje „Planorys", Katowice, Kochanowskiego 12a. Żądajcie bezpłatnych cenników. K2310

Parasole naprawiam. Rybaki 9. 18122g

Warsztat naprawy lodówek. Głogowska 78, tel. 613-71, wewn. 59. 20586g

Tusz i końcówki do długopisów kupię. Oferty — Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 21038g.

SZKOŁY BUDOWLANE

Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa
POZNAŃ, ul. Grunwaldzka 152, — tel. 652-70
(dojazd tramwajami 3 6, 13, 15, 17 do ulicy Bolkowickiej)

PRZYJMUJĄ ZAPISY do:

1. Zasadniczej Szkoły Budowlanej

w specjalnościach

DWULETNICH
— **murarz - tynkarz, malarz - szklarz, betoniarz - zbrojarz, monter konstrukcji żelbetowych oraz budowlano - montażowy;**

TRZYLETNIE
— **monter instalacji sanitarnych, monter centralnego ogrzewania, monter urządzeń wentylacyjnych, monter maszyn budowlanych, kierowca-mechanik, elektromonter budowlany.**

Przyjmuje się absolwentów 7 klasy szkół podstawowych, którzy ukończyli:
16 lat na 2 - letnie specjalności
15 lat na 3 - letnie specjalności

Dla zamiejscowych (poza kierowcami - mechanikami) Szkoła prowadzi internat.

Zapisy przyjmuje się od 1. III. z możliwością zatrudnienia natychmiast. Uczniowie otrzymują wynagrodzenie za pracę.

2. 2-letniej Szkoły Mistrzów

o kierunkach:
— **ogólno-budowlanym i instalacyjnym.**

WARUNKI PRZYJĘCIA:
ukończonych 7 klas szkoły podstawowej;
co najmniej 5 lat pracy w zawodzie;
skierowanie z zakładu pracy. K2562

Przetargi

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Obornikach Wlkp., Rynek 20 — tel. 201 — ogłasza **PRZETARG** na wykonanie w r. 1966 z dostawą sukcesywną, niżej podanego osprzętu do czyszczenia **KOTŁÓW Z KAMIENIA:**

1.	**FREZY**	ϕ 30	× 10	—	6.000	szt.
2.	**FREZY**	Ø 24	× 10	—	3.000	szt.
3.	**BOLCE**	ϕ 10	× 48	—	1.000	szt.
4.	**BOLCE**	Ø 8	× 48	—	500	szt.
5.	**BOLCE**	Ø 10	× 36	—	500	szt.
6.	**PŁYTKI**	Ø 68		—	400	szt.
7.	**PŁYTKI**	ϕ 53		—	300	szt.
8.	**PŁYTKI**	Ø 78		—	100	szt.

Materiały te powinny być wykonane ze stali ST-3S utwardzone do około 55 HRC. Winna je cechować odporność na uderzenia oraz utwardzona powierzchnia. Wzory Spółdzielnia posiada.
Szczegółowych informacji udziela Dział Techniczny. Do składania ofert zaprasza się wykonawców: państwowych, spółdzielczych i prywatnych.
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do dnia 20 kwietnia 1966 r.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 kwietnia 1966 r. o godz. 10 pod wyżej wskazanym adresem. Zastrzega się dowolny wybór oferenta. K2494

Budowniczy — wykonuje nadzory oraz inwentaryzacje. Tel. 434-80. 20829g

Matrymonialne

Kawaler — rzemieślnik skromny bez nałogów, poślubi pannę tych samych walorów, do lat 29, z własnym pokojem lub mieszkaniem. Poważne oferty kierować: Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 20557g.

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo" Poznań, Libelta 29 — poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Jednocześnie — wszystkim Szanownym Klientom i Sympatykom życzy „Wesołych Świąt". Czynne: godz. 15—19. 20773g

Rozwiedziony — zapozna panią do lat 30, może mieć 2 dzieci. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20810g.

MUZEA

SOBOTA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15.
Broni (Stary Rynek) — godz. 10—15.
Historii m. Poznania — (Stary Rynek) — nieczynne.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej — g. 10—15.
Narodowe — Al. Marcinkowskiego — g. 9—15.
Militarium (Cytadela) — godz. 12—16.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — godz. 10—15.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — godz. 10—14.
Broni (Stary Rynek) — godz 10—15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 10—15.
Kultury i Sztuki Ludowej — godz. 10—15.
Militarium (Cytadela) — godz. 12—16.
Przyrodnicze — (Świerczewskiego 19) — godz. 9—16
Narodowe — (Al. Marcinkowskiego) — g. 10—15.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — godz. 10—15.

WYSTAWY

SOBOTA, NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

PTF (Paderewskiego 7) — „Dęby rogalińskie" J. Korpala — godz. 10—19 — niedz. i poniedz. g. 10—17
Pałac Kultury — „Motyw muzyczny w ekslibrysie polskim" — 11—18.
Pawilon Meblowy (Swarzędz — ul. Wrzesińska nr 28) — wystawa meblowa — godz. 9—17, niedz. i poniedz. 9—13.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Obiektywem po Węgrzech" — g. 10—20.
Klub „Od nowa" — wystawa rysunków Zbigniewa Makowskiego — 17—22
WOIT (St. Rynek 10) — wystawa wyróżnionych fotogramów nadesłanych na konkurs fotografii turystycznej — godz. 9—13 — niedz. i poniedz. — nieczynna.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek) — „Kalisz w dniach okupacji i wolności".
BWA — Arsenał (St. Rynek) — Plakat francuski „Od Toulouse Lautreca do naszych dni" — g. 10—18, niedz. i poniedz. — godz. 10—17.

DYŻURY

SOBOTA

Szpital Miejski im. Raszei (interna, chirurgia) — ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51.
Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa — (okulistyka) — ul. Garbary 17, tel. 510-21.

NIEDZIELA

Szpital Kliniczny im. Święcickiego (Przybyszewskiego 49), tel. 612-11 — chirurgia, interna; **Szpital Miejski im. Strusia** (Walki Młodych 7), tel. 511-11 — chirurgia dziec. do lat 5, okulistyka.
Woj. Szpital Dziecięcy (chir. dziec. do lat 14), ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21.

PONIEDZIAŁEK

Szpital Miejski im. Strusia (chirurgia, interna, okulistyka) ul. Walki Młodych 7), tel. 511-11.

SOBOTA, NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chełmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie, telefon 637-35.

Ambulatoria czynne: chirurgiczne — całą dobę; pediatryczne i internistyczne g. 15 — 23, niedz. i poniedz. g. 7—23; stomatologiczne — g. 20—7, niedz. i poniedz. — całą dobę.

Apteki: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). **Dyżur nocny:** Główna 53 i Starołęcka 79.

Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ulica Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — od 8—21 (w nocy — nagłe wypadki).

Dnia 6 kwietnia 1966 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza, matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 84, śp.

z HIROWSKICH

Helena Stanna

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Bluszczowej.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYN, SYNOWA I WNUKI
Poznań, Dzierżyńskiego 21a m. 6.
Rogoziniec. 21009g

Dnia 7 kwietnia 1966 roku zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, mamusia, teściowa i babunia, przeżywszy lat 50, śp.

Czesława Czerniak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 12 na cmentarzu komunalnym na Głównej,
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
MĄŻ, CÓRKA, SYN, ZIĘĆ, SYNOWA I WNUKI
Bogucin, ul. Wrzosowa 29,
Poznań, Kraków, Szczecin. 21054g

Dnia 8. IV. 1966 roku zasnęła w Bogu, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

Stanisława Birgfellnerowa

emerytowana nauczycielka

Uroczystości żałobne odbędą się dnia 11. IV. 1966 roku o godz. 14 w kościele św. Piotra w Gnieźnie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
SYNOWIE Z RODZINĄ
Gniezno, Poznań, Zielona Góra. 21055g

Ś. † P.

z RYMARKIEWICZÓW

Janina Konradowa Kolszewska

nasza ukochana, najdroższa, nigdy niezapomniana matka, siostra, teściowa i babunia, zasnęła w Bogu, dnia 7 kwietnia 1966 r., po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 kwietnia 1966 r. o godz. 11.45 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej.

W ciężkim smutku pogrążeni
CÓRKI, SYN, ZIĘCIOWIE, WNUK I RODZINA
Poznań, Southampton. 21008g

Ś. † P.

HELENA z MORSTINÓW

Maciejowa Koczorowska

ur. 28. VIII. 1886 r. w Pamiątkowie, zmarła 4 kwietnia 1966 r. w Wałbrzychu, opatrzona Sakramentami św.

Pogrzeb odbył się dnia 7 bm. w Wałbrzychu.

Msza św. za spokój duszy, odprawiona zostanie w Poznaniu, w kościele OO. Franciszkanów w środę, 13 kwietnia br. o godz. 19,

o czym zawiadamiają
DZIECI I RODZINA
21018g

Dnia 7 kwietnia 1966 r. odszedł od nas na zawsze, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz troskliwy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 69, śp.

Antoni Walkowiak

mistrz stolarski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ
Poznań, ul. Chłapowskiego 9 m. 7. 21035g

Głos Wielkopolski Poznań

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony: 452-89 i 611-21 Za treść i terminowy druk redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu" i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, W - 5

W dwa dni świąt

Gdzie kupić pieczywo lub kwiaty ▪ Gdzie zjeść obiad ▪ Jak będą jeździć tramwaje?

Nie każdy ma na święta własny, tradycyjny posiłek, nie każdy też zamierza przez wiele godzin pozostawać przed telewizorem. Jak zwykle przeto na okres świąt podajemy godziny otwarcia niektórych sklepów, dyżury restauracji i rozkład jazdy środków komunikacji miejskiej.

Zgodnie z zarządzeniem Wydziału Handlu Prezydium RN, w pierwsze święto **pozostaną zamknięte wszystkie sklepy i kioski.** W **poniedziałek,** 11 bm., mleko i pieczywo będzie można nabyć w sklepach sprzedających te artykuły od godz. 7 do 9, kwiaty — od 10 do 13, a gazety lub papierosy w kioskach „Ruchu" — od 8 do 15, a w kioskach „Równości" — od 9 do 17.

Kawiarnie z wyjątkiem Regionalnej, Mokki, Perełki, Ewy, Cristalu, Kolorowej, Rodzynka i Filmowej pozostaną **dzisiaj,** w sobotę, otwarte do godz. 20. **Do tej samej godziny będzie można korzystać z usług restauracji.** Natomiast **bary mleczne** zostaną zamknięte już o godz. 16.

W hotelu „Merkury" restauracja i kawiarnia pozostaną dzisiaj czynne do godz. 18. Lokale „Bazaru" są dzisiaj nie czynne, z wyjątkiem baru kawowego, który będzie otwarty do godz. 14. Restaurację dworcowe są czynne do północy.

Na kawę będzie można w **pierwsze święto** (10 bm.) pójść do **kawiarni:** Kaprys (g. 12 do 24), Literacka (g. 12—22), Ewa (g. 12—24), Ptyś (g. 12—21) i Pół Czarnej (g. 12—23). Spośród **restauracji** czynne będą (w nawiasach godziny): Zagłoba (8—23), Lechicka (10—23), Maltańska (11—22), Arkadia (7—3 rano), Klubowa (9—24) i Pod Koziołkami (9—24) oraz bary — Drukarski (9—22), Jeżycki (8—22), Starołęcki (10—22), Popularna (9—21), Fregata (7—22) i Kujawianka (8—22).

Lokale „Merkurego" są w I Święto otwarte tylko dla gości hotelowych, a „Bazar" będzie miał lokale zamknięte. Na dworcu — dyżur całą dobę.

W **drugie święto,** 11 bm. wszystkie **kawiarnie rozpoczną pracę o godz. 10** i pozostaną otwarte tak, jak w każdą niedzielę. Zamknięte będą tylko te kawiarnie, którym przypada dyżur 10 bm.

Z **zakładów gastronomicznych** pozostaną w poniedziałek nieczynne: Zagłoba, Lechicka, Maltańska, Arkadia, Cechowa, Klubowa, i Pod Koziołkami oraz bary — As, Fregata, Kujawianka, Drukarski i Jeżycki. Pozostałe restauracje i bary będą czynne tak, jak w każdy inny dzień tygodnia. Jeśli chodzi o **bary mleczne,** to w **drugie święto będą otwarte** (w nawiasach godziny): Śródmiejski (7—10), Mewa (7—14) i Cocktail (10—21).

W hotelu „Merkury" wszystkie lokale podejmą w poniedziałek normalną pracę, natomiast w „Bazarze" nadal będzie wszystko zamknięte. (c)

10 bm. do godz. 9 rano **częstotliwość kursowania tramwajów** będzie o połowę mniejsza niż normalnie. Pociągi tramwajowe kursować zatem będą co 24 minuty. Po godz. 9 rano włączona zostanie do ruchu reszta taboru (według rozkładu niedzielnego) z wyjątkiem linii nr 6, 14, 17, które w tym dniu nie będą kursowały.

Na autobusowych liniach miejskich ograniczenie ruchu potrwa do godz. 12. Na liniach autobusowych podmiejskich MPK nie przewiduje żadnych ograniczeń.

Następnego dnia, 11 bm., komunikacja miejska na wszystkich trakcjach odbywać się będzie według niedzielnego rozkładu jazdy.

PKS nie uruchamia w okresie świąt z Poznania żadnych dodatkowych linii. Jeżeli na niektórych trasach będzie większa frekwencja to wprowadzone zostaną dodatkowe autobusy tzw. „Bisy". (s)

Żywa lekcja historii

Atmosfera przygotowań do historycznych obchodów Tysiąclecia naszego państwa nabiera szczególnie głębokich i gorących akcentów w poznańskich szkołach. Wśród wielu inicjatyw podejmowanych przez organizacje młodzieżowe i samorządy szkolne dla jak najpiękniejszego uczczenia historycznych dni, znalazły się również spotkania młodzieży szkolnej z kombatantami walk o wolność naszego kraju. Ostatnio odbyło się jedno z takich spotkań w **Technikum Poligraficzno-Księgarskim im. Lelewela.** Prowadził je historyk i opiekun ZMS, **Józef Krąpiec.** Wspomnieniami walk podzielili się z młodzieżą żołnierze II Wojny Światowej — **Jan Siwek,** uczestnik Powstania Wielkopolskiego, kampanii 1939 roku, i bitwy żołnierzy polskich pod Monte Casino; **Stefan Filoda** — członek Ruchu Oporu bohaterskiej Warszawy, i **Zenon Wojtkowiak** — żołnierz II Armii Ludowego Wojska Polskiego.

Z zapartym oddechem słuchała młodzież relacji naocznych świadków i uczestników heroicznych czynów zbrojnych polskiego oręża; ludzi, którzy nie żałują dziś swych cierpień i poniesionych ofiar, bo — jak powiedzieli — na ich oczach rośnie ojczyzna o jakiej marzyli oni i ich polegli przyjaciele.

Spontaniczną owacją młodzieży zakończyła się ta żywa i piękna lekcja historii ojczystej. (az)

Uwaga, telewidzowie!

Tygodniowy przegląd programu telewizyjnego pt. „Co zobaczymy w TV" zamieścimy wyjątkowo we wtorkowym numerze „Głosu Wielkopolskiego" (12 bm.).

sport · sport · sport

Otwarcie motorowego sezonu turystycznego z metą w Wolsztynie

Tegoroczny sezon turystyki motorowej w Wielkopolsce otwarty będzie uroczyście w Wolsztynie. Impreza ta łączy się z obchodami Dnia Transportowca i odbywa się z okazji obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Meta zjazdu gwiaździstego znajdować się będzie obok Domu Turysty. Okręgowa Komisja Turystyki PZM jako organizator tej imprezy, która odbędzie się 24 bm., zaprasza do udziału wszystkich członków klubów oraz niezrzeszonych kierowców i ich pasażerów na motocyklach, skuterach, motorowerach i samochodach.

Start uczestników nastąpi z miejsca zamieszkania z tym jednak, że w drodze do mety muszą oni przejechać przez trzy spośród kilkunastu wymienionych w regulaminie (znajduje się w każdym klubie) miejscowości. Punkt kontroli przejazdu wydający uczestnikom zadania objęte programem zjazdu gwiaździstego będzie w Grodzisku lub w Nowym Tomyślu. Zadecyduje o tym komisja w najbliższych dniach. Meta zjazdu czynna będzie w Wolsztynie od godz. 11—13.

Na mecie odbędą się nieobowiązkowe, premiowane próby zręczności i sprawności dla kierowców motocykli.

Uczestnicy uroczystości otwarcia sezonu otrzymają pamiątkowe znaczki. (d)

dalekopisem

DRUGA PORAŻKA

Drugiej porażki doznała, przebywająca w Kazachstanie, reprezentacja Polski w zapasach w stylu klasycznym. W rozegranym w Ałma Ata rewanżowym meczu z reprezentacją Kazachstanu, Polacy ponownie ulegli gospodarzom, tym razem 3,5:4,5.

CSKA W FINALE

W stolicy ZSRR odbyło się w piątek rewanżowe spotkanie półfinałowe o Puchar Europy w siatkówce kobiet, w którym zmierzyły się siatkarki AZS AWF i CSKA Moskwa.

Podobnie, jak w pierwszym meczu, i tym razem, wyraźnie lepszymi były mistrzynie ZSRR. Wygrały one dość łatwo: 3:0 (15:4, 15:8, 15:11) i zakwalifikowały się do finału.

6:2 DLA WĘGRÓW

W Budapeszcie zakończyło się towarzyskie międzypaństwowe spotkanie tenisowe Polska — Węgry. Zwyciężyli Węgrzy 6:2. W ostatnich pojedynkach, Węgier Seke wygrał z Maniewskim: 6:4, 6:3, 6:3, a Kmaromi (Węgry) pokonał Jamroza: 5:7, 6:8, 6:1, 6:2, 6:1.

Bezpłatny wstęp dla młodzieży na imprezy Olimpii

W ubiegłym roku na jesień odbyła się sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań — Jeżyce, która zajęła się rolą placówek oświatowo-wychowawczych, kultury, sportu i turystyki, w wychowaniu dzieci i młodzieży dzielnicy. Wyniki tej sesji jest podpisane ostatnio porozumienie między Dzielnicowym Komitetem Kultury Fizycznej i Turystyki na Jeżycach a Gwardyjskim Klubem Sportowym Olimpia, które świadczy o poważnym potraktowaniu spraw wychowawczych przez organizację sportową.

W porozumieniu tym czytamy m. in. iż: **„młodzież szkół podstawowych dzielnicy Jeżyce, na imprezy sportowe organizowane przez GKS Olimpia wchodzi bezpłatnie na stadion golęciński za okazaniem aktualnej legitymacji szkolnej".** Dla młodzieży wyznaczono specjalne wejście. Z treści porozumienia wynika, że nie obejmuje ono jedynie imprez sportowych o charakterze międzynarodowym.

Czekamy na podobne inicjatywy pozostałych klubów poznańskich. (d)

Szwedzcy sportowcy w Wielkopolsce

W okresie Świąt gościć będziemy reprezentantów kraju Trzech Koron — koszykarzy (o czym już informowaliśmy), szczypiornistów i zapaśników.

Drużyna juniorów Grunwaldu zmierzy się dwukrotnie z **zespołem siódemkowym w piłce ręcznej Handboll Klub Bendrott z Hamlstadt.** Pierwszy mecz odbędzie się 9 bm. o godz. 19, drugi 11 bm. o godz. 11, oba w sali przy ul. Marcelińskiej.

Zapaśnicy Zespołu Fiskarenas — Malmoe walczyć będą dwukrotnie z drużyną swarzędzkiej Unii. Pierwsze pojedynki odbędą się w sobotę, 9 bm. o godz. 18 w **Gostyniu w sali „Domu Hutnika",** drugi — 10 bm. o godz. 15 w **Swarzędzu w sali klubu przy ul. Strzeleckiej 15.** Zawody rozegrane zostaną w stylu klasycznym. (p)

Startują piłkarze ligi szkolnej

Cieszące się niesłabnącym zainteresowaniem młodzieży rozgrywki piłkarskie ligi szkół podstawowych, rozpoczną rundę wiosenną 19 bm. a zakończą w dniu 24 maja br.

W mistrzostwach ligi szkolnej miasta Poznania uczestniczy 12 zespołów. W wyniku spotkań rundy jesiennej tabela ukształtowała się następująco: Szkoła Podstawowa nr 49—19 pkt., nr 7—17, nr 58—16, nr 84—12, nr 12—11, nr 8—10, nr 38—10, nr 30—9, nr 29—9, nr 4—8, nr 5—5, nr 7P—4 pkt.

19 kwietnia walczyć będą następujące drużyny: szkoła nr 5 szkoła nr — 7, nr 12 — nr — 29, nr 30 — nr 4, nr 8 — nr 84 i nr 58 — nr 49.

Trzy drużyny, które zajmą ostatnie miejsca po zakończeniu rundy wiosennej spadną z ligi. Na ich miejsce zakwalifikują się zespoły, które walczą o awans. Mianowicie: szkoły nr, nr: 52, 44, 2, 10 i 9. W tej kolejności drużyny tych szkół prowadzą w tabeli po zakończeniu spotkań rozegranych w jesieni ub. roku. (p)

KTO ZKIM GDZIE

SOBOTA, 9 KWIETNIA

Godz. 18 Unia Swarzędz — Fiskarenas Szwecja. Towarzyski mecz zapaśniczy w stylu klasycznym w Gostyniu. Sala „Domu Hutnika".

Godz. 19 Mai — Malmoe Szwecja — Lech. Mecz koszykarzy w sali Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiego 34.
Handboll Klub Bendrott Szwecja — Grunwald. Mecz piłki ręcznej zespołów siódemkowych juniorów. Sala przy ul. Marcelińskiej.

NIEDZIELA, 10 KWIETNIA

Godz. 16 Grunwald — Włókniarz. Mecz piłkarski o mistrzostwo ligi wojewódzkiej. Boisko przy Al. Reymonta.

Godz. 18 Mai Malmoe Szwecja — AZS. Towarzyskie spotkanie koszykarzy. Sala przy ul. Chwiałkowskiego 34.

PONIEDZIAŁEK, 11 KWIETNIA

Godz. 10 Wycieczka kolarska pt. „Smigus — Dyngus na trasie" (Poznań — Konarzewo — Poznań). Zbiórka na Pl. Wielkopolskim.

Godz. 11 Warta — Lech. Zawody w hokeju na trawie. Boisko przy ul. Marchlewskiego.
Handboll Klub Bendrott — Grunwald. Mecz rewanżowy piłki ręcznej zespołów siódemkowych. Sala przy ul. Marcelińskiej.

Godz. 15 Fiskarenas Szwecja — Unia Swarzędz. Mecz zapaśniczy w stylu klasycznym. Sala klubowa przy ul. Strzeleckiej 15 w Swarzędzu.

Godz. 17 Lech — AZS. Mecz koszykarzy. Sala Ośrodka Sportowego ul. Chwiałkowskiego.

Kwiecień	
sobota 9	Marii
niedziela 10	WIELKANOC
poniedziałek 11	Słońce: 5.07—18.42

TEATRY

SOBOTA — nieczynne

NIEDZIELA

POLSKI — g. 19 „Sen nocy letniej" (premiera); NOWY — g. 19 „Z miłości się umiera"; OPERA — g. 19 „Cyganeria"; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona"; MARCINEK — nieczynny.

PONIEDZIAŁEK

POLSKI — g. 19 „Sen nocy letniej"; NOWY — g. 19 „Z miłości się umiera"; OPERA — g. 11 „Pan Leśniczy" i „Paziowie królowej Marysieńki", g. 19 „Orfeusz w piekle"; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona".

KINA

SOBOTA, NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 15, 17.30, niedz. i poniedz. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Pieski świat" (Mondo cane, włoski, 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15, niedz. od g. 12.30 i poniedziałek od g. 10 „Człowiek z Rio" (fr.-wł., 14 l.); BAŁTYK — g. 9.30, 13, 16.30, 20.15 „Faraon" — (pol., 16 l.); CZTERNASTKA — nieczynne, niedz. i poniedz. g. 10, 12.30 „Operacja Y" (radz., 11 l.), g. 15.30, 18, 20.15 „Dwaj muszkieterowie (czeski, 16 l.); GONG — g. 10, 12 „Piętnastoletni kapitan" (radz., 12 l.), g. 16, 18.15, 20.30 — „Tom Jones" (ang., 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30, niedz. i poniedziałek g. 15, 17.30, 19.30 „Szukajcie gitary" (franc., 14 l.), niedz. g. 11.15 „Zła królowa" (bajka), poniedz. g. 11.15 „Porwanie królewny" (bajka); GWIAZDA g. 11, 12, 13 i 14 „Opiekun ptaków" (bajki); niedz. i poniedz. g. 14, 16 — „Małpia kuracja" (USA, 12 l.), g. 18, 20.15 „Stokrotka" (franc., 18 l.); poniedz. g. 11, 12, 13 „Skarby Sezamu" (bajka); HUTNIK — g. 18 niedz. i poniedz. g. 14.30 i 18 „Hrabia Monte Christo" (franc., 12 l.); KOSMOS — nieczynne; MALTA — sob. i niedz. g. 15.30 „Kryptonim Cicero" (USA, 12 l.), g. 17.30, 20 „Ameryka, Ameryka" (USA, 16 l.) poniedz. g. 12 „Dzielny rycerz" — (bajka, 7 l.), g. 13, 15.30 „Rio Bravo" (USA, 12 l.), g. 18, 20 „Rewia snów" (austr., 16 l.); MINIATURKA — g. 15, 17.30, 20 „Trzy plus dwa" (radz., 12 l.), niedz. i poniedziałek g. 15, 17.30, 20 „Miecz i waga" (franc., 16 l.); OLIMPIA — sob. g. 10, 12.30, niedz. i poniedz. g. 12.30 „Kopciuszek" (radz., 9 l.), niedz. i poniedz. g. 11.15 — Bajki; sob., niedz. i poniedz. g. 15, 17.30, 20 „Wielki skok" (franc., 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 „Dni grozy i śmiechu" (USA, 11 l.), g. 20 „Jutro Meksyk" (pol., 14 l.); PANCERNIAK — sob., niedz., poniedz. g. 17.30, 20 „Złoto Alaski" (USA, 16 l.), poniedz. g. 11.30 „Awantura o Basię" (pol., 7 l.); PAŁACOWE g. 10, 12.30, 15, niedz. g. 12.30, 15, 17.30, 20 i poniedz. od g. 10 „Dwa złote colty" (USA, 16 l.); PRZYJAŹŃ — sob. i poniedz. nieczynne; niedz. g. 15.30, 18, 20.15 „Żona dla Australijczyka" (pol., 16 l.); RIALTO — g. 15, 17.30, niedz. i poniedziałek g. 15, 17.30, 20 „Kobiety strzeżcie się" (franc.-włoski, 16 l.), niedz. i poniedz. g. 10, 12.30 „Przygody Hucka" (USA, 12 l.); RUSAŁKA (Swarzędz) — sob. i niedz. g. 17, poniedz. g. 15 i 17 — „Święta wojna" (pol., 11 l.); sob., niedz. i poniedz. g. 19.30 „Pierwszy dzień wolności" (pol., 16 l.); niedz. g. 15 „Światła na biegunie" (radz., 7 l.), poniedz. g. 14 „Baloniki dla siostrzyczki" (pol., 7 l.); SCALA niedz. i poniedz. g. 11.30 „Trajluś na wagarach", sob., niedz., poniedz. g. 16, 18 i 20 „Syn kapitana Blooda" (włoski, 12 l.); TĘCZA — g. 16 „Powodzenia chłopcze" (jug. 11 l.), g. 18, 20 „Katastrofa" (pol., 16 l.), niedz. i poniedz. g. 15, 19 „Przeminęło z wiatrem" (USA, 14 l.), poniedz. g. 14 „Czarny kot" (bajka); WARTA — nieczynne; nie dziela i poniedz. g. 15, 17.30, 20 „Urocza gospodyni" (USA, 14 l.), poniedz. g. 10, 11, 12 i 13 „Wilk i 7 koźląt" (bajka 7 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — sob. niedz. i poniedz. g. 16, 19.15 „Lampart" (włoski, 14 l.); poniedz. g. 14.15 „Czarodziejski kwiat" (radz., 9 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, niedz. g. 15, 17.30, 20 i poniedz. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Wrak Mary Deare" (ang.-ameryk., 14 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; nie dziela i poniedz. g. 14.30, 17 „W kraju Komanczów" (USA, 14 l.), g. 19.30 „Wspaniały rogacz" — (włoski, 18 l.); WRZOS (Mosina) sob. g. 17, niedz. i poniedz. g. 13 „Skradzione plany" (ang., 12 l.), sob. g. 19.15, niedz. g. 17 i 19.15 — „Szatan" (włoski, 16 l.); poniedz. g. 17, 19.15 „Zabić drozda" (USA, 14 l.); ZNICZ (Żabikowo) — nieczynne, niedz. g. 17 i poniedz. g. 19 „Sprawa do załatwienia" (pol., 7 l.), niedz. g. 19 i poniedz. g. 17 „Dworek czterech dziewcząt" — (węg., 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Jerozolima".

CYRK (plac przy Stadionie im. 22 Lipca) — sob. g. 19, niedz. i poniedz. g. 15 i 20.

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69,74 MHz: 7.45 „Błękitna sztafeta"; 8.15 Muz. polska; 8.50 „Rozmowy na tematy prawne"; 9 Mel. rozrywk.; 9.20 Gra Ork. PR; 10 „Stary silnik" opow.; 10.20 Mozaika muzyczna; 11 Muzyka dla wszystkich; 11.30 Polska muzyka ludowa; 12.10 J. J. Rodolphe: „Medea i Jazon" muz. baletowa; 12.25 „Na wielkanocnym tokowisku" gawęda; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej"; 13 Muz. popularna; 13.20 Gra Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgł. PR; 14 Rolniczy kwadrans; 14.15 Polskie mel. ludowe; 14.25 „Przekrój Muzyczny Tygodnia"; 15.05 Kultura pilnie poszukiwana; 15.25 „Z płytoteki rozrywkowej Polskich Nagrań"; 16 „Popołudnie z młodością"; 18 Koncert dnia; 18.45 Kurs jęz. ang.; 19.10 Public. międzynarod.; 19.20 „Wędrówki muzyczne po kraju"; 20.35 „Nowy Don Kichot" czyli sto szaleństw komedia A. Fredry z muzyką St. Moniuszki; 22.25 „Na całego" (koncert rozrywk. big-beat); 23.12 Gra Zesp. J. Miliana; 23.32 Muz. tan.; 0.05 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8 „W trosce o nasze dziecko"; 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 „Ludzie wśród których żyjemy"; 9 „Z muzyki francuskiej"; 9.30 „Dla każdego coś wesołego"; 9.40 Public. międzynar.; 9.50 Mel. rozrywk.; 10.05 J. F. Telemann: Uwertura e-moll i Suita z cyklu: „Tafelmusik"; 10.31 „Elementarz muzyczny"; 10.50 „Puszcza" odc. 6 (ostatni) pow.; 11.10 „Nastrojowe melodie"; 11.20 Koncert Chopinowski; 12.25 J. Stefani, K. Kurpiński i J. Damse: Muzyka z baletu „Wesele w Ojcowie"; 12.50 „Technika na co dzień"; 13 „Czas dobrych gospodarzy"; 13.20 Sobotnie popołudnie muzyczne; 13.50 „Sprawy niezwykłe i przykre"; 14 Grają ork. pod dyr. Rividasa Raciawicziusa i Jurija Silantieva; 14.30 Uniwersytet Radiowy — cykl: „Wnętrze atomu"; 14.45 „Błękitna sztafeta"; 15 Muz. operowa; 15.30 Dla dzieci słuch. pt. „Próba przyjaźni"; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Wielkopolska dla eksportu; 17.30 Grająca szafa; 18.15 „Wiosna nad Szprewą" — relacja z podróży do NRD; 18.25 Wielkopolskie zespoły chóralne; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 „Matysiakowie"; 20 „Radiowy Klub Nastolatków" — Gospodarze Klubu: Ania, Basia, Michał i Tomek; 20.30 Konc. solistów; 21.40 Edward Grieg: Suita „Z czasów Holberga"; 22 Radio-Kabaret „Trzy po trzy"; 23 Koncert nocny; 0.05 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

NIEDZIELA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69,74 MHz: 8.15 Konc. muz. popularnej; 9.05 Polskie mel. rozrywk.; 9.30 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym „O Małgosi młynarzównie"; 10.20 „Filipinki za oceanem"; 10.40 Konc. życzeń; 11.40 — Pod rękę ze Światowidem; 12.10 „Jarmark cudów"; 13.10 Śpiewa „Mazowsze"; 13.35 Przegląd prasy literackiej; 13.45 Radiostacja harcerska; 14.30 „W Jezioranach"; 15 Wiązanka popularnych pieśni ludowych i żołnierskich; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 „Baśka" — słuch.; 17.30 Tydzień Muz. Węgierskiej; 18 Wyniki Toto-Lotka; 18.05 Sprawozd. dźw. z najciekawszych spotkań I Ligi Piłkarskiej; 18.45 „Muzyka gór" fragm. prozy J. Iwaszkiewicza; 19 Kabarecik reklamowy; 19.15 Konc. wiosenny; 20.26 Wiadom. sport.; 20.35 „Matysiakowie"; 21.05 Piosenki muzyczne; 21.15 Radiokabaret „Trzy po trzy"; 22.15 „Wodewil, operetka i musical"; 23.10 Wiadom. sport.; 23.12 Nowości Progr. III; 0.05 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8.35 „Radioproblemy"; 10 Świąteczny konc. życzeń; 11 Konc. Chóru Chłop. i Męskiego pod dyr. St. Stuligrosza; 11.18 — Radiowy Teatr Adaptacji — „Pomyłka Elczaszki" — słuch.; 12.10 Najpiękniejsze fragmenty z oper polskich kompozytorów; 13 Ork. rozrywk.; 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim"; 14 „Pan doktor na morzu" fragm. pow.; 14.20 L. v. Beethoven: Fantazja na fortep. chór i ork.; 14.40 Piosenki starowarszawskie; 15 Dla dzieci — „Krysia Bezimienna" cz. I słuch.; 16 Kabaret radiowy „Rikki-tikki-tavi"; 16.30 Konc. chopinowski w wyk. A. Harasiewicza; 17.05 Felieton na tematy międzynarod.; 17.15 Na różnych instrumentach; 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie"; 19 Rewia piosenek; 19.30 Radiowy Teatr Młodych „Nie tylko kwiaty" słuch.; 20.15 Sekstet smyczkowy Bojadżijewa; 20.30 Mel. tan.; 21.22 Muz. polska w nagraniach W. O. S. PR pod dyr. J. Krenza; 22 Ogólnopolskie wiad. sport.; 22.20 „Listy do Delfiny" Z. Krasińskiego; 22.50 Tysiąc taktów melodii i rytmów; 0.00 Zapowiedź programu nocnego; 0.05 Kalendarz Radiowy.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PONIEDZIAŁEK: PROGRAM I Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69,74 MHz: 6.10 Konc. muz. popularnej; 9.05 Aud. o dyngusie; 9.25 „Echa Paryża"; 10 Dla dzieci w wieku przedszk. „Różowy królik" słuch.; 10.25 Muz. klasyczna; 10.40 Konc. życzeń; 11.40 „Warszawa czasów Oświecenia"; 12.10 Melodie z filmów Walta Disney'a; 12.40 „Syrena" opow.; 13 — „Rytmy nastolatków"; 13.30 Konc. popularny; 14.15 Trzy wcielenia M. Fogga; 14.40 „Nie tylko u Fukiera; 15 „Jazz od święta"; 15.25 Echa Paryskiej Olimpii; 15.45 Gra Andre Segowia; 16.05 Arie operowe; 16.20 Teatr PR — „Brzemię pustego morza" słuch.; 17.40 Śpiewa „Śląsk"; 18.05 „San Remo 66"; 18.22 Wyniki gier liczbowych; 18.25 Festiwal „Rosyjska Zima"; 19 „Rachunek" opow.; 19.15 „Tryptyk muzycznych bajek"; 20.25 Wiadom. sport.; 20.35 „Zespół Dziewiątka"; 21.05 „Wspomnij mnie"; 21.35 „Skrzydła" humoreska; 21.55 Piosenki od ręki; 22.15 „Fatalni Heniowie"; 22.30 „Zapraszamy do tańca"; 23.10 Wiadom. sport.; 23.12 Konc. muz. popularnej; 0.05 Program nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.06, 16, 20 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 7.40 Muz. poranna; 9.30 „W Jezioranach"; 10 Świąteczny koncert życzeń; 11 „Wieża Babel"; 11.27 „Boćki i Maćki" — wesołe wiosenne opowieści wędrownicze; 12.10 Poranek symf. — z nagrań Ork. Filharm. Narod. pod dyr. W. Rowickiego; 13.19 — Wiązanka melodii; 13.30 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim; 14 „Parnasik"; 14.30 Radiowa piosenka miesiąca; 15 Dla dzieci — „Krysia Bezimienna" — słuch., cz. II; 16 Wyniki losowania „Koziołków"; 16.30 „Studio M2"; 17.05 „Tropikalne rytmy"; 17.35 — Konc. dawnej muz. polskiej; 17.55 „O trunkach i pijatykach", fragm. dzieła J. Kitowicza; 18.10 Grają orkiestry; 18.22 Offenbach — „Zaczarowane skrzypce" — operetka; 19 Teatr PR „Powrót mamy", słuchowisko; 20.11 Wyniki losowania „Koziołków"; 20.12 Taneczne rytmy; 21.25 Trzy nazwiska: Gershwin, Porter i Kern; 22 Ogólnop. wiadom. sport.; 22.10 „Tresowany motyl" humoreska filozoficzna J. Czarnego; 22.25 Rewia słynnych ork. tan.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10 „Pułkownik Chabert" film fab. prod. NRF (l. 14); 16.05 Program tygodnia; 16.35 11 lekcja jęz. rosyjskiego; 16.55 Wiadomości; 17 Dla młodych widzów — „Dzień dobry niedzielo"— czyli „Liga entuzjastów wakacji"; 17.30 „Rysunkowe przygody"; 18 „Gawędy wilków morskich"; 18.15 — Program filmowy; 18.40 „Dwie epoki" — reportaż; 19.05 „Wieczorne rozmowy"; 19.20 Dobranoc i Monitor; 20 „Wybitni artyści" — film; 20.30 „Pułkownik Chabert" film fab. prod. NRF (l. 14); 22 — Dziennik; 22.15 Wiadomości; 22.25 „Barbara Radziwiłłówna" — film fab. prod. polskiej (l. 16).

NIEDZIELA: 8.30 „Dziewczęta z Nowolipek" — film fab. (archiw.) prod. polskiej. W rolach głównych — B. Barszczewska, M. Cwiklińska, K. Junosza-Stępowski; 10.05 Film z serii „Bonanza" — „Indiańska wojna"; 10.55 Film z serii — „Koń, który mówi"; 11.20 Festiwal „Sopot 64 i 65"; 11.35 Dla dzieci — „Wielka większa, największa" — film fab. prod. polskiej; 13.15 „Poczta dobrej nadziei" — program z cyklu — „Reportaż z pocztówki"; 13.30 „Marzanioki" — widowisko regionalne; 14 „Zakute łby" — film fab. z Flipem i Flapem w rolach głównych; 14.55 Teatrzyk dla Przedszkolaków — „Kłopoty z wodą" — widow. Anny Chodorowskiej; 15.35 „Z cyklu „Ludzie i zdarzenia", „Łowcy diamentów"; 15.50 Z cyklu — „Perły i dukaty", film TV prod. polskiej; 16.15 Sprawozd. sport.; 17.45 „Czwarty do brydża", Opowiadanie K. Makuszyńskiego; 18.20 Z cyklu — „Portrety", pod red. Grzegorza Lasoty — progr. pt. „Pablo Casals"; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20 „Słownik wyrazów obcych"; 20.20 „Rozrywk. konkurs miast" — progr. pt. „Łowy na lekkiego zwierza" (Warszawa, Wrocław, Warszawa, Szczecin, Poznań); 22.20 „Niedziela Sportowa"; 22.45 „Awantura o dziecko", film fab. prod. franc.;

PONIEDZIAŁEK: 8.40 „Szeryf w spódnicy" — fab. film USA; 10.15 „Jaśnie pan szofer" — fab. film polski (archiw., 14 l.); 11.35 Wiadomości; 11.45 Film z serii — „Geografia rozrywki" — „Honolulu"; 12.25 „Kino Przygoda" — film pt. „Dziewczynka i Echo", fab. film radz. dla młodzieży; 13.30 Z cyklu: „Piórkiem i węglem" — progr. pt. „Architektura i woda"; 13.50 „Kino krótkich filmów"; 14.20 Widow. dla dzieci: — „Pan Popper i jego pingwiny"; 15.40 „Tele-Echo"; 16.20 „Szlachetny cowboy" — film czechosł.; 16.50 „Postacie Szekspira" — do fragmentów suity jazzowej: Duke'a Ellingtona — pt. „Such Sweet Thunder"; 17.25 Teleturniej — „Wielka gra"; 18.20 Teatr TV — „Katarynka" — w/g noweli B. Prusa; 19.20 Wiersze na dobranoc; 19.30 Dziennik; 20 „Wieczór ze Szpakiem" — progr. rozrywk.; 21 Wiadomości sport.; 21.10 „Smarkula" — film fab. prod. polskiej (l. 16);

TV zastrzega prawo zmian.

4 „GŁOS WIELKOPOLSKI" A
9, 10, 11 IV 1966 Nr 84 (6891)